Nr. 63. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, sobota 17 marca 1928. Rok XLVII.

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia 4·— zł. Z odnoszeniem 4·50 „ Z przes. poczt. 4·50 „ Zagranicą. . . . 8·— „
Cena numeru: 20 groszy
Adres Redakcji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr. 3542 i 4450.
Adres Administracji: Ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr. 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO. 400.402.

Drukarnia Literacka w Krakowie.

KRAKÓW
P. T.
Bibljoteka Jagiellońska
Egz. obowiązkowy.

REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Rada Ligi.

Kraków, 15 marca.

Świeżo ukończona 49 sesja Rady Ligi Narodów nie przyczyniła się do wzmocnienia autorytetu tej instytucji, jakkolwiek pod względem obsady była ona jedną z najświetniejszych. Obok Chamberlaina, Brianda i Stresemanna zasiadali tym razem po raz pierwszy także generalny sekretarz francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych Berthelot, tudzież zastępca sekretarza stanu Foreign Office'u Ronald Mac Lindsey, obok nich zaś całe zgromadzenie aktywnych ministrów: polski, rumuński, holenderski, finlandzki, węgierski, czeski, a „przypadkowo" także jugosłowiański. Jednakowoż świetność całej tej wielkiej konstelacji gwiazd pierwszej, drugiej i następnych wielkości stała w odwrotnym stosunku do wyników samej sesji. Charakteryzowała ją mocniej niż kiedykolwiek **niechęć i obawa** przed wchodzeniem w meritum spraw, umieszczonych na porządku dziennym i jakgdyby gorączkowa pogoń za formułkami dla pozornych kompromisów lub zgoła tylko byle jak upiększanych odroczeń.

Głównym klijentem Rady Ligi były tym razem Węgry. Występowały one w dwojakim charakterze, raz jako oskarżone o przemycanie karabinów maszynowych, drugi raz jako oskarżyciel cywilny w sprawie odszkodowania dla optantów węgierskich w Siedmiogrodzie, którzy padli ofiarą drakońskich postanowień rumuńskiej reformy agrarnej.

Historja z karabinami przy całej drobności samego faktu, dokoła którego się toczyła, nabrała wielkiego znaczenia, ponieważ na jej gruncie zmierzyły się ze sobą przedewszystkiem Francja jako jawna orędowniczka państw małej ententy i Włochy jako zakulisowy wprawdzie ale energiczny sojusznik Węgier. Nie brak było momentów wysokich napięć. kiedy te dwie siły ścierały się ze sobą bezpośrednio. Zwyczajni śmiertelnicy nie wiele wprawdzie z tego widzieli, bo jakkolwiek tym razem robiono wydatny użytek z t. zw. „publicznych" posiedzeń Rady, to jednak reżyserowano je tak, aby na szeroki świat nie spływało z nich nic oprócz balsamu wzajemnej życzliwości i lojalności kontrahentów, okraszonej od czasu do czasu dobrodusznym humorem. Tem ostrzej jednak zwierały się szpady za kulisami na różnych nieoficjalnych herbatkach po różnych hotelach. Ostatecznie skończyło się na tem, że **Briand i jego klijenci odnieśli formalne zwycięstwo,** ponieważ postanowiono z ramienia Rady wysłać na Węgry specjalną komisję dla zbadania sprawy tajemniczych karabinów. W **rzeczywistości jednak jest to zwycięstwo Włoch.** Wiadomo bowiem zgóry, że owa komisja nic nie znajdzie i nic nie zbada, ponięważ adresata dla tych pięciu wagonów karabinów maszynowych, które z włoskiej Werony przyszły pewnego dnia na austrjacko-węgierską stację pograniczną St. Gotthard, mimo najusilniejszych poszukiwań nie znaleziono, a zaś rząd węgierski, powołując się na przepisy swego regulaminu kolejowego, zniszczył same karabiny i sprzedał je jako „stare żelazo" więcej dającym. W tych warunkach tedy komisja śledcza Rady Ligi będzie miała mało sposobności do fatygi, ponieważ nie tylko nie wiadomo, do kogo właściwie te karabiny szły, lecz nadto samych karabinów już niema i nigdy nie będzie, chyba, że zjawiłyby się w najbliższej wojnie, ale kto je wtedy będzie miał czas identyfikować z niedawno przyłapanemi...

W sporze o optantów węgierskich w Siedmiogrodzie słuchano stron i referowano sprawę w porządku niejako rewizji już raz przeprowadzonego procesu. Tym razem główny referat objął sam Chamberlain i wysilał się szczerze, aby sprawę załatwić. Nieprzyjemnie jednak uderzał fakt, że tezy proponowane Radzie Ligi w jednej i tej samej sprawie poprzednio i teraz różniły się między sobą bardzo zasadniczo. Zależność orzeczeń Rady od... każdoczesnej sytuacji politycznej wystąpiła tu na jaw wyraźniej. niżby sobie tego przyjaciele samej Ligi i jej Rady mogli wogóle życzyć...

Element pikanterji szczególnej stanowiła **historja z Waldemarasem.** Rada zaprosiła go telegraficznie, aby przyjechał dla złożenia sprawozdania, co uczynił dla wykonania postanowień Rady, zapadłych na poprzedniej sesji a nakazujących Litwie i Polsce przeprowadzenie rokowań celem zakończenia fikcyjnego stanu wojennego i nawiązania normalnych stosunków międzynarodowych. Waldemaras odpowiedział, że nie ma czasu i przyjechać nie może. I jak sądzicie, co zrobiła Rada Ligi, zebrana tym razem w komplecie świetniejszym i potężniejszym niż kiedykolwiek? Oto orzekła, że jeżeli pan Waldemaras niema czasu, to za to ona ma go tem więcej i może czekać do następnej sesji. Opowiadają, że tu głównym graczem był Stresemann, który nakłonił członków Rady do takiej dla litewskiego premjera względności. Jak tam było tak było, w każdym razie okazało się dowodnie, że można wezwania Rady ignorować, oczywiście w pewnych tylko warunkach i przy pewnych konstelacjach. Znowu negatywne wzmocnienie autorytetu Rady.

Nic też dziwnego, że po takich wynikach sesji świetni i potężni jej uczestnicy rozjeżdżali się do domów z uczuciem pewnego zawodu i jak gdyby zażenowania. Tym razem bowiem jaśniej niż kiedykolwiek okazało się, że drogą takich pokątnych targów i wyłącznie zgniłych kompromisów Rada Ligi nie osiągnie stanowiska arbitra świata, którym albo musi kiedyś zostać ostatecznie, albo też stopniowo zamrze i rozpadnie się w gruzy.

W jak szybkiem tempie traci Rada Ligi zdolność decyzji, świadczy fakt drobny ale charakterystyczny. Oto na konkurs na pałac Ligi w Genewie nadesłano 345 projektów, z których aż dziewięciu przyznano pierwsze nagrody... Ponieważ jednak dziewięciu pałaców naraz budować nie można, a jednego według dziewięciu projektów także nie sposób, przeto Rada Ligi wybrała specjalny komitet z pięciu, który miał wreszcie między tymi dziewięciu projektami pierwszemi znaleźć — najpierwszy. Jest rzeczą znamienną, że do tego najwyższego, całkiem nadzwyczajnego komitetu nie weszli ani architekci zawodowi ani artyści, ale wyłącznie... dyplomaci. Zaczęli oni radzić i radzić, aż wreszcie przyszli do przekonania, że najlepiej będzie zaproponować Radzie, aby dała generalnemu sekretarzowi Ligi dyktatorskie pełnomocnictwa w sprawie ostatecznego wyboru projektu do wykonania. Tak się też rzeczywicie stało, pan Drummond będzie ostatecznie rozstrzygał o wyglądzie pałacu zbratanych narodów. Tylko złośliwy Briand ostrzegał, aby nie miał on przypadkiem aż pięciu różnych fasad.

Jeżeli w tak drobnej sprawie dążenia różne i ambicje udaremniły wszelkie próby kolegjalnego rozstrzygnięcia, to czegoż oczekiwać od spraw wielkich, w których grają już nie same tylko artystyczne ambicje państw i narodów, lecz ich interesy życiowe lub w każdym razie to, co one za takie interesy uważają.

Ani słowa, tym razem Rada Ligi nie mogła zaimponować ani śmiałością ani gruntownością swej pracy. Miejmy nadzieję, że poprawi się w przyszłości.

WESOŁE MASKI WYBORCZE

Kraków, 14 marca.

Rewja p. Jadwigi Migowej „Maski Wyborcze" przez szereg dni stanowiła miłą i wesołą atrakcję dla publiczności krakowskiej. Zarówna wybory jak i różne sprawy miejskie zostały naświetlone pod kątem dowcipnej a nie nad miarę zjadliwej satyry. Przesunął się korowód znanych zarówno w całej Polsce jak i na gruncie krakowskim postaci w karykaturalnych maskach, wykonanych przez Antoniego Wasilewskiego.

Z rewji tej zamieszczamy poniżej kilka wyjątków.

Poseł B o j k o upomina Wincentego Fiutosa:

Mówiłem ci Wicuś, nie drzyj nosa w górę
Bo ci pon Piłsudski wygarbuje skórę.
Mówiłem dwa lata, a tyś nie chciał słuchać,
Wolałeś z Korfantym w jedną dudkę dmuchać.
Ja cię przestrzegałem, a tyś wolał łykać
Musiałeś nieboże z Warszawy umykać.
Umykałeś z tronu prawie jednym susem
Nic ci nie pomogło winko „pod Bachusem".
Oj Wicuś, oj Wicuś, napytasz się bidy
Że ci nie pomogą nawet te Dojlidy.
A choć wystawiłeś willę w Zakopanem
Nie będziesz ty, Wicuś, więcej Polski panem.

Dr K i e r-N i k śpiewa na nutę Krakowiaka:

Od Bochni do Klaja
Grasuje dziś Kier-Nik
Witosów minister —
Witosów powiernik.
Byłem ci ja byłem
Piastowski generał
Aż ci mnie publicznie
Bardel sponiewierał.
Nie pomnił, nie pomnił
Iżeśmy kamraty.
Ale mnie wysyłał
Otwarcie za kraty.
Niby człowiek dziki
Zulus albo Kafer
Wyliczył mi całą
Listę brzydkich afer.
Oj kocioł garnkowi
A zaś garnek gracy...
Czy Kier-Nik czy B. Artel
Obaśwa jednacy!

Świeżo obrany poseł „Jedynki" dr D y b. O s k i śpiewa:

Dziś pod znakiem fachowości
Jest wszak cały sejm i rząd
Więc zapytam miłych gości
Czy ja przytem pójdę w kąt?
Może nawet ktoś na sali
Chociaż mu to wyznać strach
Ale w duszy mnie pochwali
Że ja dobrze znam mój fach
Niechaj pani się nie pyta
Nad czem ja to trawię czas
Fach mam dobry no i kwita
I specjalność też „first class".
Toć Składkowski, choć akuszer
Strzeże dobrze kraju praw
I Dyb. Oski też nie fuszer
Będzie wśród sejmowych ław.
Gdy przyciśnie człeka bieda
I z miłości zbudzi snu
Mój fach wszak się wszędzie przyda
I w Warszawie tam i tu.

Wiceprez. O s t. R o w s k i śpiewa:

Srogi lew.
Marszczę brew
Schneider, Wielgus wszyscy w kąt
Ja tu jeden trzymam rząd, ja tu jeden trzymam rząd!
Niechaj R. Olle gdy ma chęć
Choć mandatów bierze pięć
Mnie wystarczy pewność ta
Że w Krakowie, rządzę ja, że w Krakowie rządzę ja!...

Major **Dziadkosz,** biorący udział w kierującej orkiestrze wyborczej zapewnia:

A ja także tęgo gram
Bo mnie Dziadek uczył sam
Dziadkosz tu i Dziadkosz tam
Coś dla Dziadka — coś dla dam.

Dyr. **Armandowski** zjawia się, mówiąc: „Jakże mogłoby braknąć mnie tam, gdzie chodzi o głosy, przecież ja mam najpiękniejszy głos, najwspanialszy głos, najbardziej bohaterski głos, najliryczniejszy głos, a kto jest innego zdania, ten wogóle nie ma u mnie żadnego głosu!". I zapewnia dalej:

Zespół prawie mam z powietrza
Mnie talentów żadnych nie trza
Bo sam sobą teatr zdobię
I sam sobie wszystko robię.
Czy Cyrana czy Konrada
Każda rola mi się nada.
Gdy pięknego gram Armanda
Któż mi powie, że to „granda?"
Całą „Damę Kameljową"
Mogę zagrać daję słowo.
Od naiwnej do grande damy
Ja z Niedźwiecką wszystko gramy!..
Żem genjalny jest od dziecka
Twierdzi Zosia Jachimecka.
Będzie spokój w naszej chacie
Lang mnie poprze w magistracie
Do budżetu krótki szkic
Radców miejskich wnet przekona
Że deficyt pół miljona
To jest prawie nic.

Wchodzi wówczas **Mik. Ucki,** który na znaną melodję piosenki o Twardowskim śpiewa:

A ja nie mom, a ja nie dom
Swoich butów, nie poprzedom
Kiedy sztukę wzięli kaci
Niech pan z własnych portek płaci!...
Serce twarde mam jak tygrys
Dyrektorów wielum wygryzł.
I z zmienionym rzeczy stanem
Mogę zrobić to i z panem.

W powietrzu zjawia się widmo: broda **Teofila Trzcińskiego,** a przerażony Armandowski woła:

Przebóg! widmo się wychyla —
Widzę brodę Teofila!...

Dr. **Kjelonek:**

Do Krynicy na Zubera
Do Pollera na pilznera
I na czystą do Kuczmiera
Chcę być posłem z Enpeera
Stach Klimecki jest zacięty
Chce być posłem aż do pięt
Lecz ja pytam panie święty
Kto zapłaci alimenty?

Generał poseł **Gal. Ica** wywodzi na góralską nutę:

Oj idą górale, oj od Osobity
Oj idzie se Galica, górol rodowity.
Oj wojenka, wojenka, oj szablisia ostra
Oj bracisek mój Martel, gorzołecka siostra!
Oj Giewoncie, Giewoncie czyś ty kiedy wiedzioł
Że będe se w Warsiawie między posły siedzioł.
W Toporowej cyrli zielone listecki
Jesce mnie poznają warsiawskie dziewecki.
Bo choć mi już latek ciąży blisko kopa
Podhalon do setki, jesce kupa chłopa!...
Oj idą górale, oj przez połoninkę
Oj będą głosowali wszyscy na jedynkę.

—0—

Marsz. Piłsudski gotów jeszcze raz podjąć próbę współpracy rządu z Sejmem.

Kandydatem jego na marszałka Sejmu jest wicepremjer Bartel.

Warszawa, 15 marca. (AW) Onegdaj w mieszkaniu pułkownika **Sławka odbyło się zebranie kilkunastu posłów, wybranych z listy nr. 1.**

Na konferencję tę **przybył, zaproszony, Marszałek Piłsudski,** który zabrawszy głos, **wypowiedział swą opinję w sprawie pracy w nowo obranych Izbach ustawodawczych.**

Marszałek zaznaczył m. in., że **będąc zwolennikiem konstytucyjnej konstrukcji państwowej z Sejmem, jako konieczną instytucją, obok Prezydenta i rządu, po raz trzeci dążyć będzie do umożliwienia współpracy rządu z Sejmem.**

Zdaniem Marszałka, **wielka ilość posłów z jedynki,** wybranych do Izb, **pozwala mieć nadzieję, że uda się może doprowadzić do współpracy rządu z Sejmem.**

Jednem **z ułatwień współpracy** — jak dalej enuncjuje Marszałek Piłsudski — **jest odpowiedni dobór marszałka Sejmu.**

W konkluzji **Marszałek Piłsudski zaproponował kandydaturę obecnego wicepremjera, Bartla, na stanowisko marszałka Sejmu.**

—0—

Kto obejmie tekę po wicepremjerze Bartlu?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 marca. W związku z oświadczeniem Marszałka Piłsudskiego, iż życzy sobie, aby wicepremjer Bartel został marszałkiem Sejmu, w kuluarach sejmowych **knute** są oczywiście rozmaite **kombinacje na temat następcy p. Bartla** na stanowisko wicepremjera. Wymieniane są trzy nazwiska, a mianowicie: gen. **Góreckiego,** min. **Miedzińskiego** i ministra **Moraczewskiego.**

Ks. Zdzisław Lubomirski kandydatem na marszałka Senatu.

Warszawa, 15 marca. (AW) W związku z ostatniem oświadczeniem Marszałka Piłsudskiego, wysuwającem kandydaturę wicepremjera **Bartla na marszałka Sejmu,** w kołach parlamentarnych podkreślają, że **Marszałek Piłsudski nie postawił analogicznej kandydatury na marszałka Senatu.**

Wczoraj **wymieniano** też już **kandydaturę pewnych kół jedynki w Senacie.** Kandydatem tych kół miałby być były regent, **ks. Zdzisław Lubomirski.**

Poseł Ciechanowski nie był wmieszany w aferę Gregory'ego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 marca. **PAT zaprzecza** na podstawie informacyj z miarodajnego źródła, **jakoby poseł Rzplitej w Waszyngtonie Ciechanowski był wmieszany w słynną aferę angielską Gregory'ego.**

—0—

Kiedy nastąpi otwarcie Sejmu?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 marca. **W kołach politycznych** krążyła wczoraj **wiadomość,** że **termin otwarcia sejmu** został **ostatecznie ustalony na 27-go bm. o godz. 12-tej w południe na Zamku. Miasto udekorowane będzie w dniu otwarcia sejmu flagami.**

—0—

Warszawa, 15 marca (AW). Interpelowany wczoraj w kuluarach Sejmu przez dziennikarzy **prezes Partji Pracy, Marjan Kościałkowski,** oświadczył, że **według posiadanej przez niego informacji, otwarcie Sejmu nastąpi 27 marca. Nie jest dotąd ustalone, czy uroczystość otwarcia odbędzie się w gmachu Sejmu czy na Zamku.**

Bezpośrednio po zebraniu się Sejmu **wniesione zostanie prowizorjum budżetowe na 3 miesiące, a następnie budżet normalny.** W konkluzji swoich uwag p. Kościałkowski oświadczył, że jego zdaniem **rząd dążyć będzie do podniesienia parlamentaryzmu w Polsce.**

Warszawa, 15 marca (AW). Wbrew pewnym przewidywaniom **sala posiedzeń w nowo wybudowanym gmachu Sejmu będzie gotowa na dzień otwarcia Sejmu 27 marca.** — Obecnie przystąpiono już do ustawiania mebli.

Ch. D. stara się o porozumienie z blokiem rządowym.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 marca. **W stronnictwie Ch. D.** panują od dłuższego czasu **wewnętrzne tarcia** na tle zamiaru **usunięcia z organizacji pp. Bryły i prof. Makarewicza,** którzy **przeszli na liście nr. 1.**

Równocześnie jednak **leaderzy Ch. D. zamierzają starać się o wejście w porozumienie z blokiem jedynki.**

P. Kulerski zrzekł się mandatu poselskiego.

Toruń, 15 marca (PAT). Wiktor **Kulerski,** wydawca „Gazety Grudziądzkiej", który w okręgu Grudziądz uzyskał mandat poselski, a w okręgu Poznań mandat senatorski, **zrzekł się mandatu poselskiego** na rzecz p. **Faranowskiego** z Grudziądza, prezesa zarządu okręgowego Ch. D. i prezesa związku towarzystw wojackich.

„Głos Prawdy" przeciw zasiadaniu p. Korfantego w Sejmie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 marca. Dzisiejszy „Głos Prawdy" komunikuje, że **wbrew wiadomościom, rozszerzanym przez „Gazetę Warszawską", a mającym wprowadzić w błąd opinję publiczną, p. Korfanty przyjął mandat z jednego z okręgów.**

„Głos Prawdy" pisze w tej sprawie: **„P. Korfanty nie może** bez zaprzeczenia samej treści moralnej sanacji w życiu publicznem **zasiadać w Sejmie obok posłów-legjonistów.** Nie mogą nad losami ojczyzny radzić pospołu ci, którzy swej **ojczyźnie oddawali swą krew i życie** i p. Korfanty, który owoce tej walki i ofiary rozdrapał w sposób haniebny. P. Korfanty do Sejmu wejść nie może choćby ochrypnąć nawet miały z oburzenia dzienniki endeckie".

Gratulacje socjalistów z zagranicy dla P. P. S.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 marca. Zarząd gł. i **konferencja mężów zaufania PPS. w Czechosłowacji** przesłała **depeszę gratulacyjną do C. K. W. PPS. w Warszawie** z okazji **sukcesów przy wyborach** do sejmu i senatu.

Identyczny telegram gratulacyjny przesłał wiceprezes **francuskiej socjalistycznej frakcji parlamentarnej Locquin.**

Telegramy.

Min. Zaleski weźmie osobiście udział w rokowaniach z Litwą.

Warszawa, 15 marca (AW). Na mających się rozpocząć **rokowaniach polsko-litewskich w Królewcu w charakterze kierownika delegacji polskiej weźmie udział minister Zaleski. Nota do rządu litewskiego** w sprawie **konkretnego** rozpoczęcia rokowań **wysłana ma być w ciągu bieżącego tygodnia.** Jak informują w kołach dyplomatycznych, **kierownikiem delegacji litewskiej** będzie w razie udziału ministra Zaleskiego prem. **Waldemaras.**

Posiedzenie komisji długów państwowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 marca. Wczoraj popołudniu pod przewodnictwem b. marszałka Senatu **Trąmpczyńskiego** odbyło się **posiedzenie komisji kontroli długów państwowych.** Było to **ostatnie posiedzenie,** albowiem Sejm wybierze obecnie nową komisję.

Zgodnie z ustawą z 1922 roku poseł **Głąbiński przedstawił sprawozdanie z całokształtu działalności komisji,** przyczem głównie poruszył **sprawę trzech pożyczek zaciągniętych przez rząd, dwóch zagranicznych i jednej wewnętrznej na 50 miljonów złotych.** W sprawie tej — jak wiadomo — **stanowisko komisji różni się od stanowiska rządu.** Referat posła Głąbińskiego został **przyjęty przez komisję** i zostanie oddany do druku i przedłożony nowemu Sejmowi.

Sprawa rokowań polsko-niemieckich

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Berlin, 15 marca. Dziś przed południem rozpoczęło się posiedzenie gabinetu pod przewodnictwem kanclerza Marxa. Tematem obrad będzie **sprawa polsko-niemieckich rokowań handlowych.**

Poseł niemiecki w Warszawie, **dr Rauscher,** przybył dziś rano do Berlina.

Konsul sowiecki we Lwowie ustępuje.

Lwów, 15 marca (AW). „Rada" informuje, że **dotychczasowy konsul sowiecki we Lwowie Kiryczenko ustępuje ze swego stanowiska. Następcą** jego ma zostać **Łapczyński,** b. adwokat w Charkowie.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych.

Warszawa, 15 marca (PAT). W dniu 14 bm. zostały **wymienione w Warszawie dokumenty ratyfikacyjne układu między Polską a Niemcami o polach granicznych,** przeciętych granicą polsko-niemiecką, podpisanego w Witosławicach w dniu 21 czerwca 1926. Wymiany powyższych dokumentów ze strony Polski dokonał p. Jackowski, dyrektor departamentu polityczno-ekonomicznego MSZ., ze strony niemieckiej p. Rauscher, poseł niemiecki w Warszawie

Morderca brata gen. Bałachowicza skazany na śmierć.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 marca. Wczoraj w nocy sąd okr. **w Białymstoku** ogłosił **wyrok, skazujący morderców brata słynnego gen. Bałachowicza,** zamordowanego w Białymstoku w 1925 r., Aleksandra **Bajkę na karę śmierci,** pozostałych zaś trzech **Bartoszaka, Arciszewskiego i Leszczuka na bezterminowe ciężkie więzienie.**

Karol rumuński ultymatywnie zażądał tronu.

(Telegram własny „N. Reformy").

Paryż, 15 marca. Jak donosi „Petit Parisien", sytuacja w Rumunji zaostrzyła się nagle. **Ks. Karol rumuński wystosował ponownie do premjera Bratianu pismo,** w którem **w formie ulitymatywnej podkreślił swe pretensje do tronu.**

Równocześnie **partja chłopska** w Rumunji, która **za wszelką cenę chce mieć udział w rządzie,** grozi, że jeżeli nie zdoła dojść do tego legalnemi środkami, **zwróci się o pomoc do ks. Karola.**

Podobno w ostatnim czasie **niezadowolenie z obecnych rządów** w Rumunji znacznie się wzmogło w związku z porażką Titulescu w Genewie oraz stanowiskiem Brianda, który nie poparł stanowiska Rumunji tak, jak ona sobie tego życzyła. Wobec tego **wzrosły prądy antyfrancuskie i zarazem filogermańskie,** których reprezentantem jest podobno ks. Karol.

Wedle doniesień pism tutejszych, policja paryska powiadomiona została przez policję rumuńską **o przygotowującym się w Rumunji zamachu stanu,** mającym na celu **osadzenie na tronie ks. Karola.** Wobec tego **policja rumuńska prosi o śledzenie księcia.**

Zmiana w składzie rządu sowieckiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 marca. Z Moskwy donoszą, że rada komisarzy ludowych **udzieliła dymisji prezesowi centralnego urzędu statystycznego Kosińskiemu** recte ks. **Oboleńskiemu** i **mianowała** na to stanowisko, z którem związane są prawa członka rządu Z. S. S. R. b. **komisarza ludowego skarbu Milutina,** którego **prawdziwe nazwisko brzmi Rosenheim.**

Także angielskie firmy wmieszane w akcję doniecką.

(Telegram własny „N. Reformy").

Moskwa, 15 marca. **Rząd rosyjski** doniósł oficjalnie **przedstawicielowi Niemiec,** że w dalszym ciągu **aresztowano trzech inżynierów niemieckich.**

Rykow zawiadomił poufnie osoby zainteresowane, że **także przeciw angielskim firmom ciążą poszlaki, że brały udział w sprzysiężeniu donieckiem.** Niemiecki poseł w Moskwie, **hr. Brockdorff-Rantzau** miał konferencję z **Cziczerinem,** podczas której tenże **obiecał mu możliwie rychłe zakończenie śledztwa.** Istnieją pogłoski, że afera nie nosi cech sprzysiężenia przeciw systemowi sowieckiemu, lecz chodzi wyłącznie o **intrygi i rywalizację między zakładami elektryfikacyjnemi Anglji, Szwecji, Niemiec i Ameryki na terenie rosyjskim.**

Z Jugosławji.

Rząd a opozycja. — Forsowanie budżetu. — Dlaczego opozycja bezsilna: wadliwość konstytucji. — Stronniczość rządu w udzielaniu zapomóg. — Kolej adrjatycka na Kotor. — Gdzie możliwość poprawy?

Odnowiony nieco rząd Wukiczewića postanowił iść przebojem, i nie zwracając uwagi na opozycję przeprowadzić przedewszystkiem budżet w skupsztynie, aby się stało zadość konstytucji i stało się to do końca b. m. Opozycja używa dwóch sposobów, aby rządowi nie dozwolić na osiągnięcie celu: demokraci samodzielni opuszczają skupsztynę, kiedy wchodzi budżet na porządek dzienny, a stronnictwo ludowe Radića występuje ciągle z nowemi wnioskami nagłemi w sprawach rozmaitych i dłuższą lub krótszą dyskusją opóźnia obrady budżetowe. Rząd w porozumieniu ze stronnictwem radykalnem, do którego i przewodniczący skupsztyny należy, urządzają tedy po dwa posiedzenia dziennie i forsują budżet w ten sposób, że dziennie uchwala się budżet jednego albo nawet dwóch ministerjów; można sobie wyobrazić jak powierzchowna jest w tym przedmiocie dyskusja.

Dlaczego opozycja jest tak bezsilna i dlaczego nie udaje się taka zmiana rządu, aby w nim były reprezentowane nie stronnictwa tylko, ale zwłaszcza kraje nieserbskie?

Konstytucja t. zw. „widowdanska" (uchwalona w dzień słynnej klęski na Kosowem polu) nie dopuszcza demokracji i parlamentaryzmu, bo wszystkie ustawy i przepisy o parlamencie ułożone są tak, że owo stronnictwo, które ma w swych rękach rząd podczas wyborów, ma naprzód zabezpieczoną większość, a więc i możność rządzenia w duchu swoim bo regulamin obrad skupsztyny uniemożliwia wszelką czynną krytykę. W dziesięciu latach istnienia Jugosławji nie powiodło się ani razu opozycji wytworzenie ankiety, w jakiejkolwiek sprawie wątpliwej, ani uzyskanie naprawy na podstawie interpelacyj, bo większość rozstrzyga po swojej woli bez względu na prawo i konstytucję. Skoro ta większość radykalna ma władzę w ręku, to dla niej i dla rządu z niej wybranego ustawy nie mają znaczenia, bo w najgorszym razie niewygodne ustawy można zmienić w dodatkach do ustawy finansowej. Ta ustawa to coś trudnego do zrozumienia i specjalność jugosłowiańska. Wszelkie zarządzenia, których rząd nie może zwykłym sposobem przeprowadzić, wstawia w ustawę finansową, chociaż z budżetem nie mają żadnego związku, a posłuszna większość uchwala je en bloc. Ponieważ nadto niema stabilizacji urzędników, rząd ma w swych rękach wszystkich; urzędnik musi wykonywać posłusznie zarządzenia rządu, jeżeli nie chce narażać swej rodziny na usunięcie i nędzę.

W ten sposób rząd większości parlamentarnej (dotąd zawsze radykałów) ma w swem ręku ustawodawstwo i budżet i całą biurokrację urzędniczą i wszelkie środki, aby zmusić ludność do głosowania po woli rządu; w ten sposób zapewniona jest radykałom ukryta dyktatura, niedopuszczająca do rządu nie swoich ludzi, obsadzająca wszystkie ważne stanowiska swoimi zwolennikami i wyzyskująca w sposób brutalny nawet materjalnie swoje stanowisko. Tak się stało z uchwałą, udzielenia pomocy krajom, nawiedzonym klęskami, lub głodującym. Kraje serbskie lub zamieszkane przez prawosławnych dostały 43 miljony dinarów, Dalmacja tylko 3 miljony. Tak samo postąpił rząd z przeprowadzeniem linji kolejowej najprostszej z Belgradu do Adrjatyku. Zamiast zbudować tę linję najkrótszą przez Bośnję do Dalmacji i do najwspanialszego portu w Splicie, postanowiono wytyczyć ją przez kraje serbskie na Kragujewac, Mitrowice, Podgoricę do Kotoru, omijając Bośnję i Dalmację i nie dozwalając na rozwój Splitu, jako głównego emporjum morskiego.

Czy niema sposobu na obalenie tej dyktatury radykalnej? Niestety, wobec pozorów parlamentaryzmu jest to w skupsztynie niemożliwe: tylko nowe wybory, pod kierunkiem rządu nieradykalnego, wezwanego przez króla do przeprowadzenia wyborów, tylko brak interesów stronniczych a wzgląd na ustawy i dobro narodu, mogłyby stan rzeczy poprawić.

Muszą tedy ludzie uczciwi i prawdziwi patrjoci pracować nad tem, aby otworzyć ludności oczy i przygotować ją do swobodnych wyborów, nie pod przymusem policyjnym. Tu się otwiera pole pracy dla Radića i jego stronnictwa, tu pole do zjednoczenia się inteligencji chorwackiej i słoweńskiej, porzucenie drobnych uraz i stronniczych nieporozumień; dopóki te trwać będą, będzie panowała dyktatura serbska ze szkodą ludności.

(Prz.).

Dział giełdowy.

Kraków, 15 marca.

AKCJE CHWIEJNE, DOLAR BEZ ZMIANY.

Dziś w prywatnych obrotach panowała na rynku efektów do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania prawie zupełna bezczynność. Podaż towaru silna, przy braku chętnych kupna. Większość papierów w zupełnem zaniedbaniu. Kursa w przybliżeniu kształtowały się następująco: Bank Polski 147—147.5, Przemysłowy 105, Tohan 13—13.25, Zieleniewski 155.20—156, Górka 94—97, Siersza 13—13.25, Chybie 5.50, Cegielski 46—46.5, Dolarówka 69—70, Lokomotywy 90, Strug 0.32, Len 0.15.

Na rynku walut tendencja bez zmiany. Zainteresowanie nieco większe, podaż słaba. W Krakowie dolar 8.88—8.88½, czeki 8.90—8.90½, w Warszawie dolar 8.88—8.88 3/4, czeki 8.90—8.90.30, we Lwowie dolar 8.88—8.88½, czeki 8.9z—8.90½, w Katowicach dolar 8.88 1/4—8.88 3/4, czeki 8.90—8.90½. Bank Polski bez zmiany.

—0—

Wiedey, 15 marca. Wiadomości o silniejszej tendencji z Pragi i Berlina ożywiły ruch na giełdzie wiedeńskiej i przyczyniły się do wykonywania licznych transakcyj. Zwyżkowały Alpiny, Krupp, Rima, A. E. G. Union, tylko nieliczne papiery straciły na kursie.

Siersza 10.7, Portland 69, Karpaty 29, Galicja 72, Alpiny 41 5, Gal. Bank Hip. 71, Fanto 6.7, Zieleniewski 16.

—0—

Zurych, 15 marca (PAT). Paryż 20.43.5, Londyn 25.34 3/8, Nowy Jork 5.19.5, Belgja 72.42.5, Włochy 27.46, Hiszpanja 37.10, Holandja 209, Berlin 124.20, Wiedeń 73.17.5, Sztokholm 139.40, Oslo 138.40, Kopenhaga 139.20, Sofja 3.75.5, Praga 15.39.5, Warszawa 58.15, Budapeszt 90.85, Białogrod 9.13 1/2, Ateny 6.87, Konstantynopol 2.62.5, Bukareszt 3.21, Helsingsfors 13.07.5, Buenos Aires 222 3/8.

Przyjazd nowego nuncjusza papieskiego do Warszawy.

Warszawa, 15 marca.

Wczoraj rano przybył do Polski nowy **nuncjusz papieski ks. Marmaggi.**

Na pierwszej stacji granicznej w Dziedzicach witali nuncjusza **przedstawiciele duchowieństwa djecezji śląskiej** z generalnym wikarjuszem ks. **Kasperlikiem** na czele, starosta bielski **dr. Duda,** przedstawiciele władz itd. Po krótkim posiłku na dworcu **w Dziedzicach,** ks. nuncjusz wsiadł do polskiego wagonu salonowego, udając się **w dalszą drogę do Katowic,** witany na wszystkich stacjach przez delegacje, młodzież szkolną, orkiestry itd. Na dworcu w Katowicach ks. nuncjusza, który wysiadł z wagonu, witało **duchowieństwo miejscowe** oraz reprezentanci władz z przedstawicielem wojewody śląskiego, naczelnikiem wydziału **Przybyłowiczem** na czele, który wygłosił przemówienie powitalne. Po udzieleniu pasterskiego błogosławieństwa, ks. nuncjusz wyjechał do Warszawy, żegnany dźwiękami orkiestry kolejowej i okrzykami zebranych.

Na dworcu w Warszawie przyjazdu nuncjusza papieskiego oczekiwały **liczne delegacje oraz stowarzyszenia katolickie stolicy,** przedstawicieli **duchowieństwa,** z ks. kardynałem **Kakowskim** i ks. biskupem **Gallem na** czele, nadto **niezliczone tłumy publiczności.**

W imieniu ministra spraw zagranicznych przybył szef protokołu dyplomatycznego hr. **Przeździecki** wraz z urzędnikami protokołu hr. Renoldem **Przeździeckim** i Zdzisławem **Szczerbińskim,** dalej **korpus dyplomatyczny** z pos. czechosłowackim drem **Girsą** i charge d'affaires francuskim **Broustrą** na czele, charge d'affaires Stolicy Apostolskiej **Ciarlio, w imieniu min. spraw wojskowych wiceminister jen. Konarzewski,** jen. bryg. **Szpakowski,** komisarz na miasto stołeczne Warszawę **Jaroszewicz** i naczelny inspektor ruchu ministerstwa komunikacji p. **Bronisław Szmidt,** ks. prałat **Bojanek,** kapelan Prezydenta Rzeczypospolitej.

Punktualnie o godzinie 15'27 **przy dźwiękach hymnu papieskiego wjechał na peron pociąg** Rzym—Warszawa i w drzwiach wagonu salonowego ukazała się sympatyczna postać **msgr. Marmaggiego** w towarzystwie ks. biskupa częstochowskiego **Kubiny.**

Po powitaniu, msgr. Marmaggi **przeszedł przed frontem przybyłych delegacji,** poczem w towarzystwie ks. kardynała udał się do **salonów recepcyjnych dworca. gdzie kardynał Kakowski zapoznał przybyłego z członkami korpusu dyplomatycznego,** przedstawicielami władz i zrzeszeń katolickich.

Nuncjusz Marmaggi **podziękował w języku francuskim** wszystkim obecnym za tak serdeczne przyjęcie, poczem **wzniósł okrzyk po polsku „Niech żyje Polska!"** Przemówienie swoje **zakończył msgr. Marmaggi po polsku „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus".**

Następnie wraz z kardynałem Kakowskim **udał się do katedry św. Jana,** gdzie został powitany **przez członków kapituły.**

Wieczorem msgr. Marmaggi **złożył wizytę ks. kardynałowi Kakowskiemu,** zaś **w sobotę** o godzinie 11 przed południem **złoży listy uwierzytelniające Prezydentowi Rzeczypospolitej** na Zamku.

Katowice. (*AW*) Ks. nuncjusz Marmaggi udzielił przedstawicielowi Agencji Wschodniej, którego przyjął w swoim wagonie w drodze między Dziedzicami a Katowicami, następującego wywiadu:

„Korzystam ze sposobności, by **w pierwszej chwili,** w której stanąłem na tej ziemi błogosławionej, **przesłać serdeczne pozdrowienie całej ludności Rzeczypospolitej. jej zacnemu Duchowieństwu,** a przedewszystkiem Tym, którzy **reprezentują wysoki autorytet porządku w tym kraju.**

Jest to **pierwszy akt spełnienia mej misji, że przynoszę temu ludowi,** w którego tradycji leży zacność i religijność, **błogosławieństwo i słowa Ojca św., wspólnego Ojca wszystkich wiernych świata.**

Na ostatniej audjencji przed moim wyjazdem, rzekł mi dosłownie: **„Kochaj Polskę jak twoją własną Ojczyznę.** To ojczyzna, którą obecnie sam Pan Bóg ci wyznaczył za pośrednictwem swego wikarjusza na ziemi. **Kochaj ją tak, jak myśmy ją kochali!".**

Pierwsze wrażenia, jakie odniosłem z pobytu w Polsce, przekonały mnie, że **znajduję się pośród Narodu, którego serce bije wspólnie z mojem,** Narodu, który odziedziczył wzniosłe zasady i uczucia, zapewniając już nietylko szacunek i podziw, lecz także miłość i sympatję.

Od tej chwili wszystkie moje siły i wszystkie moje uczucia oddaję na usługi Polski.

Wyznając to, działam nietylko zgodnie z wysokiem pojęciem, jakie mam ku mojemu posłannictwu pasterskiemu, lecz także spełniam właściwe zadanie dyplomaty: **albowiem dyplomata, aby dobrze wypełniał swoje obowiązki, powinien przedewszystkiem kochać swoją misję,** jak również starać się **zrozumieć i cenić uczucia i aspiracje narodu, wśród którego pracuje.** Żywię **najwyższe zaufanie w Opatrzność Boską, w opiekę Najświętszej Panny Marji** i w pomoc **wzniosłych Świętych Polski,** że uda mi się podołać **moim nowym obowiązkom.**

Wiem także iż mogę liczyć na sympatję i wielki rozum polityczny tych, którzy kierują losami państwa.

Upoważniam Pana ogłosić **wszystko to, co powiedziałem, całej ludności Rzeczypospolitej, bez żadnej różnicy ani stanu, ani warstwy społecznej.**

Przedewszystkiem pamiętam o **zacnych i dzielnych robotnikach, oraz drogiej młodzieży,** którzy byli zawsze największem umiłowaniem mego życia kapłańskiego. **Niech żyje Polska Odrodzona!".**

Zejście się dwóch „pięknych duchów"

„Głos Narodu" echem... syjonistów.

Dzisiejszy **„Głos Narodu"** nie znalazł nic lepszego do roboty, jak przedrukować notatkę syjonistycznego „Nowego Dziennika" o „Nowej Reformie", w której tenże „Dziennik", załatwiając swoje porachunki międzypartyjne z jakimiś „Agudowcami" (odłamem żydostwa klerykalnego), **napadł na „Nową Reformę",** zarzucając jej, że jest „utrzymywana przez żydów"

Jest to oczywiście ze strony „Nowego Dziennika" równie niemądra, jak cyniczna blaga, puszczając w świat, którą „Nowy Dziennik" (pragnący uchodzić za „narodowy" organ żydowski), jakby umyślnie starał się reprezentować tylko ujemne cechy polityki żydowskiej.

Dziennik ten wie dobrze, że jeżeli wśród akcjonarjuszów — reprezentujących **razem połowę** współwłaścicieli „Nowej Reformy" — jest **kilku żydów, solidaryzujących się z demokratycznym i państwowo-polskim programem „Nowej Reformy",** to z tego faktu nikt nie ośmieliłby się wyciągnąć, jako wniosku, **tak bezczelnego kłamliwego twierdzenia,** a najmniej zapewne tych właśnie kilku akcjonarjuszów żydów, którzy są ludźmi nietylko inteligentnymi, ale także taktownymi i lojalnymi, czego „Nowemu Dziennikowi" niestety brakuje.

Dlaczego „Nowy Dziennik" wyciągnął tę blagę, to jest jego tajemnicą, znajdującą wyjaśnienie **w nieznanych nam zakamarkach** polityki międzypartyjnej — a dlaczego znowu „Głos Narodu" świadomie tę blagę za „Nowym Dziennikiem" powtarza. jest osobną zagadką, znajdującą wyjaśnienie chyba w tem, że **„piękne duchy się schodzą",** co bardzo często można było na obu dziennikach w ostatnich czasach zaobserwować.

Przy bliższem jednak rozpatrzeniu, zagadka przestaje być zagadką. Oto **zarówno „Nowy Dziennik", jak i „Głos Narodu" zwalczał w czasie wyborów „Blok Współpracy z Rządem"** i jak się okazuje, to **„braterstwo broni" przetrwało nawet wybory.**

Pisze „Głos Narodu", że kłamliwa insynuacja „N. Dziennika" „ma dużą wartość.. być może... ale tylko dla panów z „Głosu Narodów". lecz z pewnością nie dla narodowo i państwowo myślącego ogółu.

Nowe projekty rozporządzeń Prezydenta Rzpltej.

Z Warszawy donoszą:

Dnia 14 bm. pod przewodnictwem wicepremjera **K. Bartla** odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którem m. in. uchwalono: Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej **o ustanowieniu medalu za ratowanie ginących, o postępowaniu przymusowem w administracji, o zwalczaniu jaglicy, o dozorze nad artykułami żywnościowemi** i przedmiotami użytku, **o związkach międzykomunalnych, o ochronie zwierząt,** projekt rozp. Rady Ministrów **o rozszerzeniu granic miasta Garwolina** i zmiany granic miasta **Częstochowy,** projekt rozp. Prez. **o państwowem muzeum archeologicznem,** projekt rozp. Rady Ministrów **o sprawie statutu państwowego muzeum zoologicznego,** projekt rozp. Prez. **o popieraniu meljoracji rolnej, o ochronie wynalazków.** wzorów i znaków towarowych, **o spółkach akcyjnych.**

Nadto Rada Ministrów powzięła szereg uchwał w sprawie załagodzenia bezrobocia na **miesiące kwiecień i maj.**

KRONIKA.

Kraków, 15 marca.

Zastaw rejestrowy produktów rolnych.

W ministerjum skarbu obradowała podkomisja rady finansowej, wyłoniona w celu wydania opinji o projekcie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zastawu rejestrowego produktów rolnych i przemysłu rolnego. Podkomisja, po dokonaniu poprawek w projekcie, zaaprobowała samą jego koncepcję. Zgodnie z nowym projektem, przedmioty zastawu pozostaną w rękach dłużników i pod jego karną odpowiedzialnością Prawo udzielania pożyczek, zabezpieczonych tego rodzaju zastawem, będzie zarezerwowane jedynie dla banków państwowych, kas oszczędności, kas gminnych, oraz instytucji, którym min. skarbu udzieli w tym celu specjalnych upoważnień.

Nowelizacja przepisów o ruchu automobilowym.

Na wniosek min. robót publicznych Rada ministrów przyjęła nowe przepisy o ruchu automobilowym. Przepisy te będą nowelizacją obowiązujących obecnie z roku 1922 i obejmą około 150 artykułów.

W myśl nowych przepisów zwiększa się szybkość dopuszczalna przy jeździe.

Druga instancja administracyjna może w niektórych przypadkach, zależnie od warunków lokalnych, ustalić mniejszą szybkość. — Tak samo przewiduje się prawo korzystania z silnych reflektorów na ulicach miejskich źle oświetlonych.

Przepisy przewidywać będą też pewne ułatwienie przy rejestracjach samochodów, mianowicie zniesione będą komisje przyjęcia i próbowania maszyn. Tak zwani rzeczoznawcy zawodowi przy wydziałach ruchu ulicznego będą zastąpieni przez inżynierów-urzędników w wymienionych urzędach.

Sukces amerykańskiej pożyczki m. Warszawy.

Z Warszawy donoszą: Prezydent miasta otrzymał wczoraj 2 depesze od banków, zajmujących się wyłożeniem obligacyj 10 miljonowej pożyczki dolarowej dla Warszawy. Z obu depesz wynika, że pożyczka przyjęta została przez publiczność amerykańską bardzo życzliwie, albowiem została **pokryta w dwukrotnej wysokości.**

Wykonanie testamentu ks. Stanisława Staszica.

Z Warszawy donoszą: **Magistrat miasta Warszawy postanowił** wreszcie **zrealizować słynny testament ks. Stanisława Staszica** i w tym celu w najbliższym czasie zamierza przystąpić **do budowy wielkiego gmachu na Bielanach,** w którym pomieści się **szpital Wolski.**

Zamach samobójczy majora szt. gen. w pociągu.

Z Warszawy donoszą. **W pociągu pospiesznym Warszawa-Toruń** o godz. 4-ej nad ranem **między stacjami Opłoczyn-Toruń major sztabu gen. Mierzwiński,** należący do komendy korpusu kadetów w Chełmnie **popełnił samobójstwo,** strzelając do siebie z browninga. Jadący w sąsiednim przedziale oficerowie nie słyszeli wystrzału i dopiero w Toruniu znaleziono majora Mierzwińskiego, leżącego w kałuży krwi na poduszkach wagonu. Przewieziono go **w stanie bardzo ciężkim** do szpitala garnizonowego w Toruniu. Powód zamachu **nieznany.** Przy denacie znaleziono **zamknięty list, w którym były dwa pierścionki.**

Świętokradztwo w kościele św. Wawrzyńca w Warszawie.

Z Warszawy donoszą: **Wczoraj** w godzinach popołudniowych **zostało dokonane w Warszawie nowe świętokradztwo** tym razem **w historycznym kościele św. Wawrzyńca na Woli,** wsławionym bohaterską śmiercią gen. Sowińskiego.

Gdy robotnicy zajęci remontem kościoła po skończeniu pracy udali się do domu, zuchwali złoczyńcy **odbili deski zastępujące boczne drzwi** i tą drogą dostali się do wnętrza, gdzie natychmiast **przystąpili do rabunku.** W samym kościele **skradli puszki z ofiarami,** a następnie **otworzyli łomem drzwi, prowadzące do zakrystji** i rozpoczęli tam gospodarkę.

Bandyci **nie zawahali się rozbić tabernaculum,** lecz widocznie **spłoszeni przez nadchodzącego wikarjusza zbiegli.** Na wieść o świętokradztwie na miejsce wypadku przybył naczelnik urzędu śledczego nadkom. Suchenek i kom. Bloch, przyprowadzając słynnego psa policyjnego Dolly.

Policzek.

Przed kilku dniami obiegła prasę całego świata wiadomość, że bolszewicy przywieźli do Nowego Jorku 5 miljonów dolarów w złocie, przeznaczając je na jakieś, bliżej nieokreślone operacje finansowe.

I teraz zaszedł fakt nienotowany dotychczas w dziejach stosunków międzynarodowych. Oto amerykański minister finansów zwrócił się do generalnego prokuratora z żądaniem wyjaśnienia: **Czy można uważać rząd sowiecki za prawego właściciela tego złota?!** To wystąpienie przedstawiciela rządu Stanów Zjednoczonych jest wręcz **niesłychanym policzkiem** dla czerwonych władców Rosji, gdyż wcale **niedwuznacznie wyraża wątpliwość, czy przypadkiem wspomniane złoto nie jest kradzione.**

A jak tam było naprawdę z owemi 5 miljonami — świadczy dalszy rozwój sprawy. Na scenie ukazał się bowiem **Banque de France,** który wystąpił wprost ze sensacyjną pretensją. **Bank Francuski zażądał sekwestru tego złota.** motywując swe żądanie tem, że jeszcze przed wybuchem rewolucji w Rosji **zdeponował w państwie rosyjskiem zapas złota** w wysokości 5 miljonów dolarów, a co szczególne, **w takiem samem opakowaniu, w jakiem bolszewicy złoto przysłali do Ameryki.**

A więc kradzione, czy nie kradzione?

Rozstrzygnie o tem proces, do którego jednak przedstawiciele rządu sowietów, jako nieuznanego przez Amerykę, nie będą dopuszczeni.

60 stopni mrozu na Kamczatce.

Moskwa, 14 marca (AW). Jak donoszą z **Petropawłowska mrozy na Kamczatce doszły do nienotowanej dotychczas wysokości.** W niektórych okolicach **zanotowano temperaturę —65° C.** Wskutek tak silnego zimna **zwierzęta giną masowo.**

Tajemnicza stacja nadawcza na usługach Sowietów.

Międzynarodówka komunistyczna zaczyna uprawiać wywrotową propagandę za pomocą tajnych stacyj nadawczych. Władze duńskie i norweskie są zaniepokojone działalnością pewnej zakonspirowanej stacji, która kilka razy dziennie nadaje bolszewickie wiadomości i komunikaty propagandowe. Przypuszczają, że znajduje się ona gdzieś na zachodnich brzegach Bałtyku. Wszystkie poszukiwania zmierzające do jej zdemaskowania, są jak dotąd bezskuteczne.

———oSo———

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA SPOKÓJ DUSZY Ś. P. PPUŁK. LISA-KULI. W dniu 16 bm. o godz 9 w kościele garnizonowym św. Piotra i Pawła odprawione zostanie żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Leopolda Lisa-Kuli podpułkownika W. P. kawalera Orderu Virtuti Militari i Krzyża Walecznych, b. członka Związku Walki Czynnej, uczestnika walk w Legjonach polskich, poległego w walkach o wolność Ojczyzny pod Torczynem w 1919 r.

Do wzięcia udziału w tem nabożeństwie zaprasza polskie społeczeństwo, dowódca okręgu korpusu i oficerowie garnizonu krakowskiego.

HOŁD DZIECI KRAKOWSKICH DLA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO. Sekcja pań Obywatelskiego Komitetu uczczenia imienin Marszałka Piłsudskiego, pod przewodnictwem p. wiceprez. Schneidrowej i przy współudziale p prez. Rollowej, urządza w poniedziałek dnia 19 b m. w sali Starego Teatru o godz. 4 po południu uroczysty obchód dla dzieci z następującym programem: 1) Przemówienie o marszałku Piłsudskim. 2) deklamacje artystów teatru miejskiego im. J. Słowackiego (bajki). 3) śpiew chóru i solowy. 4) orkiestra 1 pułku saperów kolejowych. 5) tańce narodowe, wykonane przez dzieci. 6) deklamacje dzieci na cześć marszałka Piłsudskiego. Wstęp dla dzieci wolny, dla rodziców 1 zł od osoby. Garderoba bezpłatnie. Bilety dla rodziców wcześniej do nabycia w kasie Starego Starego Teatru od soboty, t. j. 17 b. m

(s) **NARODOWE SWIĘTO WĘGIERSKIE W KRAKOWIE.** Dziś naród węgierski święci 80-tą rocznicę nadania mu konstytucji. Z okazji tej odbyło się w Krakowie w kościele św. Anny — staraniem konsulatu węgierskiego — uroczyste nabożeństwo, które w asystencji duchowieństwa, odprawił ks. kanonik Masny. W uroczystości wziął udział cały personal konsulatu z konsulem Wojciechem Marchwickim i sekretarzem Szablem na czele, przedstawiciele władz, prezes Towarzystwa polsko-węgierskiego p. Papee, członkowie kolonji węgierskiej w Krakowie, liczni przyjaciele Węgier, oraz tłumna publiczność.

Po nabożeństwie, w biurach konsulatu zjawił się imieniem województwa starosta Stankowski, który konsulowi złożył gratulacje z powodu uroczystości.

NA LOSOWANIE DZIEŁ SZTUKI, które odbędzie się w Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych zaraz po Świętach Wielkanocnych, nadeszły dzieła następujących znakomitych artystów: Mehofera, Weissa, Jarockiego, Pieńkowskiego. Kamockiego, Hoffmana, Rubczaka i innych. Z poprzedniemi jest już kilkadziesiąt pierwszorzędnej wartości dzieł, które wygrać będą mogli posiadacze akcji Tow. Przyj. Sztuk Pięknych. Wszystkich dzieł do losowania będzie przeszło sto. szanse więc są ogromne, jakich nie daje żadna loterja. Ponadto w tym już roku każdy akcjonarjusz otrzyma bezpłatnie wspaniały album artystyczny z 6-cio barwnemi autolitografjami, wykonanemi przez znakomitych malarzy. Zgłoszenia na akcje napływają bardzo licznie z prowincji, nawet z najbardziej odległych zakątków Polski. Na akcje te i przesyłkę należy posyłać przekazem 21 zł. i 15 groszy pod adresem: Kraków, Pałac Sztuki, Plac Szczepański 4.

WYSTAWA WIOSENNA W PAŁACU SZTUKI. W przyszłym tygodniu zostanie otwarta duża Wystawa Wiosenna, wobec tego obecnie trwająca wystawa „Plastyki" i Gepperta będzie otwarta jeszcze tylko tydzień.

PORADNIA ZAWODOWA. Z dniem 1 bm. otwartą została przy Muzeum przem. poradnia zawodowa, udzielająca rad i wskazówek młodzieży, która kończy szkoły ogólno-kształcące i stoi przed wyborem zawodu Przy poradni zawodowej istnieje pracownia psychotechniczna, zaopatrzona w cały szereg aparatów i przyrządów, służących do badania i oceny wrodzonych zdolności ogólnych i zawodowych. Pracownia psychotechniczna otwarta jest codziennie od 8—12, poradnia zawodowa od 6—8 wieczorem na razie w poniedziałki

STOWARZYSZENIE POŻYCZKOWE Na ostatniem posiedzeniu wydziału Stowarzyszenia pożyczkowego dla drobnych kupców i rękodzielników złożył prezydent krakowskiej gminy izraelickiej, dr. Rafał Landau, sprawozdanie z czynności wydziału za rok 1927. Stowarzyszenie to działające na terenie województwa krakowskiego, udzieliło dotąd w Krakowie 1.815 osobom pożyczek w łącznej kwocie 275.000 zł., spłacanych w ratach tygodniowych, przyczem stwierdzono, że korzystający z tych pożyczek zwracają je prawidłowo. W obrębie województwa krakowskiego udzielono pożyczek na łączną kwotę 593.000 zł. Funduszów na te cele dostarczają amerykański komitet Joint, krakowska gmina izraelicka, tudzież wkładki członków Stowarzyszenia. Sprawozdanie złożone przyjęte zostało do wiadomości. Wydział uchwalił następnie wysokość pożyczek, podwyższyć i rozszerzyć w ten sposób swoją działalność, celem przyjścia z wydatną pomocą szerokim warstwom ludności zarobkującej.

ARESZTOWANIE B. POSŁA WOLICKIEGO. Wczoraj wywiadowcy policji sosnowieckiej aresztowali w Krakowie przed Domem górników przy Alei Krasińskiego, b. posła z PPS. Wolickiego, idącego w towarzystwie posła socjalistycznego, Stańczyka. Aresztowanie nastąpiło na polecenie władz sądowych w Pińsku, gdzie Wolicki miał wygłosić podburzające przemówienie za co został oskarżony o zbrodnię zdrady stanu Aresztowanego odstawiono pod eskortą do Pińska.

TAJNA FABRYKA WYROBÓW MASARSKICH. Władze sanitarne w Krakowie wykryły nielegalną fabrykę wyrobów masarskich w domu przy ul. Królowej Jadwigi 12. Fabryka mieściła się w czterech pokojach, a była własnością Stanisławy Jeziorowskiej. Komisja sanitarna znalazła w tej fabryce przeszło 150 wędzonych szynek, prócz tego kilkanaście pasztetów spleśniałych i zepsutych. Wyroby masarskie rozmieszczone były w brudnych pokojach, w garnkach i cebrzykach. Jeziorowska zeznała, że wyroby te przygotowywała na

Święta Wielkanocne, celem sprzedaży między urzędników. Prócz tych wyrobów, znaleziono słoninę, oraz wątroby gęsie w wielkiej ilości. Stwierdzono, że mięso wieprzowe sprowadzała Jeziorowska z prowincji, z pominięciem kontroli sanitarnej, co mogło łatwo spowodować przewleczenie rozmaitych chorób zwierzęcych, zwłaszcza trychiny i różycy. Lokal opieczętowano.

W SZÓSTYM DNIU CIĄGNIENIA V KLASY 16-TEJ POLSKIEJ LOTERJI PAŃSTW. padły następujące większe wygrane: 50.000 zł. Nr. 16957. Po 3000 zł. Nr.: 18493, 38495, 55928, 74570, 77857; po 2000 zł. Nr.: 7567, 20876, 25579, 31376, 39237, 63507, 72812, 89802, 101588, 108067; po 1000 zł. Nr.: 41971, 48223, 92206, 96135, 113742; po 600 zł. Nr. 3571, 11021, 13381, 15277, 21112, 22818, 22966, 31573, 42450, 42593, 57347, 79811, 81379, 82738, 82772, 85483, 91978, 92204, 86144, 110414, 113284, 117934, 129716; po 500 zł. Nr. 4254, 5885, 6111, 22144, 23520, 27184, 32080, 35850, 39739, 40683, 44409, 48354, 51579, 52883, 58862, 65638, 68828, 81767, 84373, 85608, 87317, 88626, 89534, 90073, 90347, 92059, 101207, 112658, 229044, 121137, 121453, 126668, 128831, 129127. Ponadto 150 wygranych po 400 złotych i 1.570 wygranych po 250 zł.

ATAKOWI EPILEPSJI uległ w czasie pracy na dworcu przetokowym Roman Kruszewski, kolejarz, lat 27 liczący, któremu pierwszej pomocy udzieliło Pogotowie ratunkowe.

KRADZIEŻE I ARESZTOWANIA. Dr. Stanisław Łomiński, zamieszkały przy ul. Zwierzynieckiej 27. doniósł do policji, że w tejże realności skradziono ze sieni elektromierz. Aresztowano Władysława Sienkowskiego, lat 39 i Józefa Woźniaka, lat 38, którzy na szkodę nieznanego na razie właściciela skradli dużą, nieprzemakalną płachtę, złożoną na IV komisarjacie. Dalej aresztowano Wojciecha Ciężkiego, lat 34, wyrobnika, który Józefowi Habajowi sprzedał lichą materję za 250 zł., a gdy mu Habaj na poczet kupna złożył do rąk banknot 100-dolarowy — Ciężki z owym banknotem zbiegł. Aresztowano także Galasa Władysława, lat 24, włóczęgę, za kradzież 7 kur na szkodę handlarki drobiem, Hindy Fing.

—0—

POSIEDZENIE PEŁNEGO WYDZIAŁU KRAK. OCHOTNICZEGO TOWARZYSTWA RATUNKOWEGO odbyło się w poniedziałek 12 b. m. o godz. 8 wieczorem pod przewodnictwem prezesa, dyr. Jana Krzyżanowskiego. Wydział uchwalił jednomyślnie wysłać pismo z życzeniami do prezydenta miasta, inż. Karola Rollego, protektora Towarzystwa, z okazji wyboru na senatora Rzeczypospolitej. Następnie wydział przyjął do wiadomości wszystkie zarządzenia, wydane przez prezesa Towarzystwa w ostatnim kwartale i zatwierdził wszystkie sprawy personalne, oraz wysłuchał szczegółowego sprawozdania z czynności Pogotowia.

ZADANIA POLSKI NA MORZU. Staraniem prez. m. Krakowa odbędzie się jutro o godz. 6 wiecz. w sali miejskiego Muzeum przem. (Smoleńska 9) odczyt gen. Marjusza Zaruskiego, sekretarza generalnego K. F. N. p. t. „Zadania Polski na morzu". Po odczycie odbędzie się konferencja w sprawie organizacji Koła Komitetu „Floty Narodowej" w Krakowie.

JEDYNĄ RACĄ W SZARYCH DNIACH WIELKOPOSTNYCH będzie w sobotę pełna werwy i temperamentu tradycyjna „Józefówka" w salach Związku artystów plastyków przy pl. św. Ducha. W sobotę 17 b. m. punktualnie o godz. 10 wieczorem zapłoną sale Domu artystów strumieniami światła elektrycznego. Z estrady zabrzmi: „Mon Paris", poruszając wszystko w takt charlestona. „Józefówka" będzie jednym tylko dniem skradzionym zbyt skąpemu w tym roku królowi karnawału. Komitet malarzy przygotowuje z właściwą sobie werwą szereg miłych i wesołych niespodzianek dla uczestników tradycyjnej „Józefówki".

Z kraju.

KOMISJA FILMOWA W MINISTERSTWIE SPR. WEWN. Z Warszawy donoszą: Ministerstwo spraw wewnętrznych ma niebawem utworzyć komisję filmową, która zajmie się sprawą filmów krajowych i zagranicznych.

KONFERENCJA W SPRAWIE WYSTAW KONI. 20-go bm. o godz. 10.30 w ministerstwie rolnictwa pod przewodnictwem dyr. dep. chowu koni Franciszka Jurjewicza odbędzie się konferencja w sprawie projektu przepisów o wystawach i pokazach koni, oraz o zasadach prób dzielności koni. Na konferencji będą obecni przedstawiciele organizacyj rolniczych.

O RACJONALNĄ ORGANIZACJĘ ZAKUPÓW TYTONIU. Ministerstwo skarbu w porozumieniu z dyrekcją Polskiego Monopolu Tytoniowego wysłało zagranicę trzy komisje w celu zorganizowania zakupu tytoniu w sposób najbardziej racjonalny i korzystny dla skarbu. Jedna z komisyj pod przewodnictwem p. Hejtukowskiego udała się do Bułgarji i Grecji, druga pod przewodnictwem wicedyrektora dep. ogólnego Habierskiego do Jugosławji i Włoch, wreszcie trzecia do Francji.

KTO PŁACI SZPITAL? Sprawa nowelizacji ustawy z dn. 19 maja 1920 r. o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby w znaczeniu nałożenia na Kasę Chorych obowiązku zwracania gminom pełnego kosztu leczenia w szpitalach publicznych, nie posunęła się naprzód.

Wobec tego magistrat warszawski zwrócił się do M. P. i O. S. i do M. S. W. o spowodowanie spieszniejszego zdecydowania tej sprawy.

MAGISTRAT WARSZAWSKI OBNIŻA PODATEK OD KINOTEATRÓW. Magistrat warszawski rozpatrywał kwestję zastosowania pewnych ulg podatkowych od biletów wstępu do kinematografów warszawskich. Według projektu, na okres letni, t. j. od 1 czerwca do 1 września, podatek obniżony będzie o 15 proc., z wyjątkiem tych filmów, od których pobierane są podatki wyższe, niż 15 proc. lub niższe niż 50 procent. Zaznaczyć należy, że obecnie normalny podatek na rzecz miasta wynosi 75 proc., ceny biletów, a tylko tak zwane „filmy niepożądane" (dramaty detektywne, sensacyjne etc.), opłacają haracz 100 proc. Filmy historyczne opodatkowane są w wysokości 50 proc., lub 30 proc. od ceny biletów. Ponadto uchwalono, iż w wypadkach, gdy przy demonstrowaniu filmu zagranicznego wyświetlany jest również dodatek produkcji krajowej, stosowana będzie ulga w wysokości 10 proc., pod warunkiem, aby dodatek nie był krótszy, niż 300 mtr. Ulga ta nie dotyczy również filmów opodatkowanych wyżej, niż 75 proc. lub niżej, niż 50 proc. Ostatni warunek ma na celu zachęcenie właścicieli kin do wyświetlania „nadprogramów" produkcji krajowej. Wprowadzenie w życie wyżej wymienionych ulg podatkowych nastąpi po uchwaleniu ich przez Radę miejską.

50-LECIE WIELKIEJ SYNAGOGI W WARSZAWIE. Z okazji 50-ciolecia Wielkiej Synagogi na Tłomackiem w Warszawie, zawiązał się komitet, składający się z najwybitniejszych osobistości ze społeczeństwa żydowskiego stolicy i kraju z p. rabinem prof. drem M. Schorrem na czele.

Komitet ten postanowił, w celu uczczenia jubileuszu, wystawić przy Synagodze gmach Głównej Bibljoteki Judaistycznej w Polsce, w którym znajdzie pomieszczenie także i wyższy Instytut Nauk Judaistycznych. Komitet Synagogi rozpisał też konkurs na broszurę jubileuszową, mającą przedstawić rozwój Wielkiej Synagogi na tle ogólnokulturalnem żydowstwa warszawskiego. Tenże komitet wydał niedawno Księgę Pamiątkową ku uczczeniu pamięci Kaznodziei, wybitnego uczonego dra S. Poznańskiego, w której ogłosili rozprawy naukowe najwybitniejsi uczeni orjentaliści Europy i Ameryki.

PRZEPEŁNIENIE W SEZONIE LETNIM W KRYNICY. Zarząd Państwowego Zakładu Zdrojowego w Krynicy zawiadamia, że tak w domu zakładowym, jakoteż w „Łazienkach Nowych" pokoje na sezon letni są już zajęte do pierwszych dni września, wobec czego uprasza się o skierowywanie zamówień na pokoje do will prywatnych, które dysponują bardzo licznymi pokojami.

UJĘCIE OSZUSTA „BRYLANTOWEGO". Onegdaj w Łodzi do stojącego w bramie domu przy ulicy Wólczańskiej Izraela Rudmanowicza, podszedł wytwornie ubrany mężczyzna i uchyliwszy kapelusza rzekł po rosyjsku: „Jestem książę Dołgorukij, rodzinę moją bolszewicy rozstrzelali, ja zaś cudem, wyrwawszy się z rąk czerezwyczajki zdołałem uciec zagranicę. Udało mi się unieść z sobą nieco biżuterji rodowej, którą teraz zmuszony jestem sprzedawać w celu zdobycia pieniędzy na utrzymanie. Może zechce pan nabyć parę pięknych kolczyków" i ze smętnym wyrazem twarzy podupadły arystokrata pokazał p. Rudmanowiczowi kolczyki. P. Rudmanowicz zapragnął przyjść z pomocą zubożałemu księciu i postanowił kolczyki nabyć, zwłaszcza, że cena ich była bardzo przystępna. Tranzakcja doszłaby do skutku, gdyby mimo bramy nie przechodziło dwóch wywiadowców III brygady policji śledczej. W osobniku podającym się za księcia Dołgorukiego rozpoznali znanego farmazona, t. j. handlarza fałszywych brylantów Eljasza Drogoszynera, zamieszkałego w Warszawie przy ulicy Miłej 58. Niezwłocznie tedy aresztowali go i odstawili do urzędu śledczego. Drogoszyner poszukiwany był zarówno przez policję stołeczną, jak i prowincjonalną za szereg afer. Korzystając z tego, że wygląd jego był naprawdę arystokratyczny podawał się za arystokratę rosyjskiego, wykorzystując naiwność ludzi, chętnych zdobycia tanim kosztem biżuterji.

ZAMACH NA POCIĄG POSPIESZNY. Między Dziedzicami a Żywcem usiłowano dokonać we wtorek zamachu na pociąg pospieszny. Tajemniczy zamachowcy położyli o godzinie 12 w południe w poprzek toru szynę, która miała spowodować katastrofę. Przed nadejściem pociągu przechodzący tamtędy dwaj włościanie zauważywszy szynę na torze, usunęli ją. Włościanie ci zawiadomili o wypadku policję, która dotąd nie wykryła tajemniczych zamachowców.

ŚMIERĆ CZTERECH GÓRNIKÓW. W dniu wczorajszym na kopalni „Baśka" w Golonogu pod Sosnowcem zdarzyła się wstrząsająca katastrofa, w której poniosło śmierć 4 ludzi. Do kopalni, która jest właściwie szybem kopalni „Flora", zjechało dwóch górników. Gdy po dłuższem oczekiwaniu górnicy ci nie wrócili, dwaj inni zjechali za nimi. Gdy druga klatka dosięgła dna, pierwsza równocześnie podniosła się do góry, a w niej znaleziono nieprzytomnych dwóch górników, którzy pierwsi zjechali pod ziemię. Wszelkie zabiegi przywrócenia do życia były daremne. Okazało się, że wskutek wadliwej wentylacji górnicy zatruli się gazami, wydobywającemi się z szybu. Natychmiast wyciągnięto drugą klatkę, jednakże i w niej znaleziono zatrutych już robotników, których również nie udało się ocalić. Wypadek ten wywołał silne wrażenie wśród robotników kopalni.

ZAGADKOWY NAPAD NA LISTONOSZA. Z Warszawy donoszą: W Sosnowcu o godz. 3 nad ranem znaleziono na krańcach miasta pobitego listonosza T. Kaska, który oświadczył, że gdy wracał do domu z 20.000 zł., napadło na niego paru osobników, ubezwładnili go, wsadzili do samochodu, wywieźli za miasto, obrabowali z pieniędzy, a następnie wyrzucili na ulicę. Są podejrzenia, że zeznania te są zmyślone.

Ze świata.

ODZNACZENIE POLAKA W PERU. Inżynier-architekt Bruno Paprocki, który osiadł 2 lata temu w Peru, uzyskał w konkursie na projekt bazyliki Santa Rosa w Limie — pierwszą nagrodę.

ODZNACZENIE RESTAURATORKI. Donoszą nam z Wiednia: W biurze rektoratu tutejszej Akademji sztuk pięknych odbyła się niezwykła uroczystość. Oto na polecenie związkowego ministra oświaty, tudzież imieniem rządu austrjackiego rektor Akademji prof. Mullner wręczył złotą odznakę zasługi pani Sacherowej, właścicielce znanej restauracji. Odznaczenie to otrzymała p. Sacherowa za to, że od szeregu lat niezamożni uczniowie wymienionej Akademji otrzymują w jej restauracji bezpłatne objady. Urządziła ona to rozdawnictwo w taki sposób, że miłość własna owych stołowników jest w zupełności salwowana. Panią Sacherową przyprowadziła do rektoratu młodzież, która też była obecna podczas aktu wręczenia odznaki. Pani Sacher otrzymała także pismo z uznaniem od ministra oświaty i piękny bukiet od młodzieży. Odznaczona, dziękując za to uznanie, oświadczyła, że będzie dalej pełnić ten obowiązek obywatelski.

SAMOLOT LEWINA NOWY JORK-LONDYN NA 50 PASAŻERÓW. Lewin zamówił budowę samolotu na 50 pasażerów, który kursować będzie między Nowym Jorkiem i Londynem.

Z sali sądowej.

Przed wyrokiem na Trzetrzewińską.

„Opowiedziałam już wszystko sędziemu i policji — poco męczycie mię wspomnieniami tak strasznemi"...

(s) Zainteresowanie się publiczności procesem Trzetrzewińskiej — doszło w czwartym i ostatnim dniu rozprawy do punktu kulminacyjnego.

Sala rozpraw wypełniona publicznością po brzegi. Również i na kurytarzach panuje natłok ciekawych.

Z powodu jednak niesfornego zachowania się audytorjum — przewodniczący zmuszony jest kilkakrotnie wzywać publiczność do zachowania spokoju.

W ciągu wczorajszej rozprawy po przesłuchaniu świadków Trzinelowej i Tomiaka, przewodniczący oddał głos znawcom lekarzom: prof. U. J. Wachholzowi i drowi Jankowskiemu.

Św. Trzinelowa, posługaczka, zeznała, że obsługiwała przez 4 lata dom Trzetrzewińskich. Mało się w domu gotowało, częściej natomiast brało się obiady z restauracji. Żadnych spostrzeżeń za życia prywatnego nie poczyniła. Raz tylko widziała, jak córka Treville z niewiadomego świadkowi powodu uderzyła Trzetrzewińskiego w twarz.

Ostatni świadek **Karol Tomiak,** słyszał często w nocy kłótnie między Trzetrzewińskimi — przyczem dominował głos oskarżonej. Louiza Treville była dziewczyną skromną i żadnych właściwości u niej nie zauważył. Od służących słyszał świadek, że oskarżona była niegospodarną.

Orzeczenie znawców sądowych.

HISTERYCZKA, JEDNAK ŚWIADOMA SWEGO CZYNU.

Następnie prof. **Wachholz** przedstawił wyniki sekcji zwłok śp. Trzetrzewińskiego. Kula rewolwerowa ugodziła w prawą skroń denata i to z bardzo bliskiej odległości. Kończąc swoje orzeczenie prof. Wachholz wyraził zdanie, że 50 procent wskazuje na możliwość samobójstwa, jak również 50 procent na to, że strzał padł z drugiej ręki.

Prok. **Kozłowski** postawił szereg pytań, zmierzających do uzyskania podstawy do przyjęcia możliwości morderstwa.

Ze względu na dalsze pytania prokuratora, dotyczące życia seksualnego małżonków, na skutek wniosku obrony dra Aschenbrennera — trybunał zarządził chwilową tajność rozprawy.

W dalszym ciągu rozprawy dr. **Jankowski** wydał orzeczenie, odnoszące się do stanu umysłowego oskarżonej. Znawca określa ją jako osobę zdrową o charakterze histerycznym i w chwili swego czynu zupełnie świadomą na umyśle.

Dzień dzisiejszy rozpoczął się odczytywaniem zawnioskowanych przez prokuratora Kozłowskiego aktów, w szczególności zeznań świadków, które jednak do sprawy nic nowego nie wniosły.

Charakterystyczne były zeznania św. Apolonji Krzemieniówny, która była koleżanką Louizy Treville. Koleżanka ta stwierdza, że stosunek Treville do śp. Trzetrzewińskiego był **nieżyczliwy.** Razu pewnego w czasie jakiegoś zajścia denat **miał opluć Louizę, ale z jakiego powodu nie wie.**

Również ciekawem było odczytywanie wywodu oględzin lekarskich. Przyprowadzona do wizyty lekarskiej już drugiego dnia pobytu, przestała zupełnie mówić do rzeczy — dawała tylko znakami do zrozumienia, że ją serce i głowa boli, poza tem nie zwracała uwagi na zadawane jej pytania, patrząc zazwyczaj w okno i odpowiadając na wszelkie pytania słowami: **„Lala! Lala!".**

Stan tego rodzaju utrzymywał się przez szereg tygodni — badana najwidoczniej rozumiała dokładnie co się do niej mówi, kazała się nieraz prowadzić do lekarza celem zbadania, jednak wejście w bliższy kontakt psychiczny z nią było niemożliwe, gdyż poza słowami „Lala, Lala" nie można z niej było wydostać ani jednej rozumnej odpowiedzi.

Dopiero we wrześniu, przyprowadzona do badania — zaczyna mówić — siedzi prawie bez ruchu na krześle z oczyma zamkniętemi i podniesionemi do góry — na zadawane jej pytania zupełnie nie odpowiada a nawet uwagi na nie nie zwraca — a mówi jakby do siebie, co następuje: „Ciągle pił i pił aż się rozpił — prosiłam, ażeby nie chodził z pijakami — nie pomagało — nie przychodził po 2 i 3 dni do domu — włóczył się z temi szmatami — „każdą szmatę wolę od ciebie" mieszkanie 6 miesięcy nie płacone — kołder niema, niema się czem nakryć — zimno — węgla niema — służącej niema — na Boże Narodzenie nic nie było — Przychodzi popołudni pijany, ledwie przyszedł zaraz znowu poszedł — mówię: weź mleka — niema nic. — Lala leży w swojem łóżku i płacze — mamusiu jeszcze nic nie jadłam — jestem głodna — bierze koszyk, idzie do restauracji — 3 porcje smażone przychodzą — Lala siada, nie możemy mówić — płaczemy — a on się śmieje — Lala ucieka, zamyka drzwi — ja wstaję — 25 grudnia będzie Chrystus — szatanie precz odemnie — Lala zamyka drzwi — a on jak szatan się śmieje a tu przychodzi Chrystus pokazać się w swoim majestacie.

„Nie męczcie! Nie mordujcie! Wszystko to już raz było w śledztwie — śledztwo już skończone— drugi raz mam to wszystko opowiadać?

W drugim tygodniu listopada zgłosiła się sama do lekarza więziennego zupełnie swobodna, spokojna i najnormalniej wypowiadająca się — prosi o przeniesienie do innej celi, gdzie jest tylko 6 osób, gdyż w obecnej nie ma należytego spokoju i spać w nocy nie może, gdyż towarzyszki kaźni długo rozmawiają ze sobą. Wyraża się w sposób zupełnie prawidłowy, uprzejmy, prosi o podanie jej bromu w pastylkach, a nie w płynie, aby je mogła zażyć dopiero przed spaniem — prosi o pozwolenie widzenia się z córką i żąda dalszego badania przez psychjatrów, zdradzając się w ten sposób, iż wie o tem, że jest przedmiotem badania.

Dnia 20 listopada wezwana do badania, wchodzi sama, nie opierając się jak zazwyczaj na jakiejś towarzyszce, ubrana i uczesana starannie. Świadoma celu przybycia, tytułuje badającego „doktorem". Prosi, aby jej sprawę ukończyć już nareszcie, oraz oświadcza gotowość odpowiadania na wszelkie stawiane jej pytania, z tą jednak uwagą, że przecież wszystko co miała do powiedzenia w swej sprawie, opowiadała już sędziemu śledczemu w Wadowicach i w policji — **„pocóż ją tedy jeszcze raz męczyć wspomnieniami tak strasznemi, o których chciałaby choć na chwilę zapomnieć".**

W dalszym ciągu odczytano protokół doniesienia policyjnego. Po odczytaniu aktów następują wywody prokuratora i obrońcy — werdykt i wyrok, który zapadnie prawdopodobnie koło godz. 6 wieczorem.

—o§o—

ECHO ZATRUCIA MIĘSEM 460 ŻOŁNIERZY.

W tych dniach przed I. izbą karną sądu okręgowego w Gnieźnie odbyła się bardzo interesująca rozprawa przeciwko rzeźnikom z Wrześni, którym zarzucano sprzedaż zepsutego mięsa 68 pułkowi piechoty.

Oskarżeni nie przyznali się do winy, postępowanie dowodowe nie zdołało niczego udowodnić, w szczególności, że dostawiali wojsku zepsutego mięsa. Znawcy orzekli nadto, iż mięso to mogło się popsuć w kuchni wojskowej, zwłaszcza wobec panujących podówczas upałów.

Prokurator Bitner udowadniając winę żądał ukarania trzech według uznania sądu, natomiast co do czwartego — zrzekł się oskarżenia. Następnie zabrał głos dr Pietrowicz, udowodniając zupełną niewinność swych klientów, oraz żądając uniewinnienia ich. Sąd po dłuższej naradzie wydał wyrok uwalniający wszystkich oskarżonych.

—0—

ZASĄDZENIE SZPIEGA W BYDGOSZCZY. Przed sądem okręgowym w Bygoszczy rozpatrywana była sprawa Kazimierza Gardholda, oskarżonego o szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych. Gardhold — jak wykazuje przewód sądowy — mieszkając ostatnio w Nakle, wzbudził podejrzenie co do rodzaju swoich zajęć i w związku z tem aresztowany był już w marcu 1927 r. Przeprowadzona następnie w jego mieszkaniu rewizja wykazała stosunki z jednem z państw ościennych. Sąd uznał Gardholda winnym zbrodni szpiegostwa i skazał go na 4 lata ciężkiego więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

Z sali koncertowej.

Chór dońskich Kozaków.

Od dłuższego czasu dochodzące z zagranicy echa sukcesów Chóru dońskich Kozaków podziałały na publiczność naszą nadspodziewanie silnie. Sala koncertowa wypełniła się po brzegi i wiele podobno osób odeszło od kasy bez biletu.

Chór im. atamana Płatowa, który przybył do Krakowa, jest w tem szczęśliwem położeniu, że eksploatuje — zresztą mimowoli — również pochlebną opinję, jaka się przyjęła na muzycznych giełdach o innym znakomitym podobno Chórze dońskich Kozaków, dyrygowanym przez Sergjusza Żarowa.

Ale i kierownik zespołu, który wystąpił u nas, p. M. Kostriukow, może być dumny z tego, że w krótkim stosunkowo okresie czasu zdołał utworzyć z emigranckich rozbitków, doskonale zdyscyplinowaną jednostkę śpiewaczą, której świadczenia wybiegają daleko poza granice zwykłego w takich razach dyletantyzmu.

Zespół złożony z 29 śpiewaków, który zapoznał nas onegdaj z nieznanemi przeważnie utworami kozackiego folkloru muzycznego, bardzo prymitywnego, a często dzikiego, jest tych egzotycznych rzeczy wykonawcą niezrównanym. Wyśpiewał wszystkie akcenty tak obcej nam duszy od smętnego liryzmu do barbarzyńskiej brutalności con amore, w oryginalnej rytmice, efektach kontrastów brzmień, idealnych pianissimach i diminuendach okazał się mistrzem niepowszednim, nie mówiąc już o temperamencie, bez którego zresztą trudno sobie wyobrazić muzykującego Rosjanina.

Ale wartość poszczególnych grup wokalnych jest w Chórze dońskich Kozaków bardzo nierówna. Obok wspaniałych, głębokich, organowo brzmiących, basów mamy nikłe tenory, który to stosunek mimo niezawodzącej nigdy czystości intonacyjnej i precyzji wykonu odbija się na nim ujemnie.

Program koncertu nie wyszedł poza granice pieśni ludowej, może w następnym dadzą nam sympatyczni goście silniejsze pod względem artystycznym emocje, sięgając do bogatej skarbnicy kunsztowniejszej literatury rosyjskiej.

Jul. Św.

TEATRY-KINA KONCERTY

Dnia 15 marca

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO, Dziś, we czwartek, na przedstawieniu popularnem po cenach zniżonych, po raz 42-gi „Turandot". Jutrzejsze przedstawienie szkolne „Fausta" rozpocznie się o godz. 4 po południu. Próby z „Daru Wisły" pod kierunkiem p. Krasnowieckiego i autora, dobiegają końca. Sztuka, pisana wierszem, osnuta jest na starej legendzie ludowej, błąkającej się dokoła norbertańskiego klasztoru rodzinnej autora ziemi proszowskiej. Premjera poetycznego dramatu Morstina odbędzie się w sobotę.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI". Zapasy atletów z mistrzem światowej sławy, Stanisławem Zbyszko-Cyganiewiczem na czele, w teatrze „Nowości", w rewji p. t. „Kto mocniejszy?", odbywające się codziennie o godz. 7.30 wieczorem, zdobyły rekord powodzenia, zainteresowanie ogromne, entuzjazm publiczności najdzwyczajny. W turnieju biorą udział przedstawiciele prawie wszystkich narodowości. Codziennie walczy mistrz Cyganiewicz, udział biorą trzy wylosowane pary.

W niedzielę 18 b. m. o godz. 3.30 po południu, po cenach zniżonych stale atrakcyjny „Piękny Rigo".

—0—

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Czwartek: „Turandot" (przedstawienie popularne — ceny zniżone).

Piątek: „Faust" (przedstawienie szkolne o godz. 4 po południu — ceny zniżone).

Sobota: „Dar Wisły" (premjera — nowość).

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Czwartek: „Kto mocniejszy".

Piątek: „Kto mocniejszy".

Sobota: Rewja i zapasy atletów.

Niedziela: Po pol. „Piękny Rigo", wieczorem Rewja i zapasy atletów.

Poniedziałek. Rewja i zapasy atletów.

—0—

TEATR „BAGATELA". W najbliższym czasie odegraną zostanie wspaniała baśń fantastyczna w przeróbce A. Walewskiego, p. t. „Kopciuszek" we wspaniałej szacie kostjumowo-dekoracyjnej i doskonałej obsadzie.

W SOBOTĘ 13 B. M. OSTATNI WYSTĘP JARACZA. Liczne grono publiczności krakowskiej z powodu przepełnienia, nie mogła we wtorek ujrzeć Stefana Jaracza w jego świetnej roli w sztuce Svena Lange: „Samos i Dalila", przyjmie z zadowoleniem wiadomość, że znakomity artysta wystąpi raz jeszcze, a to w sobotę 17 b. m. w „Bagateli". Będzie to drugie powtórzenie „Samsona i Dalili" i będzie nieodwołalnie ostatniem. Początek przedstawienia o godz. 10.15. Bilety na sobotni występ Jaracza do nabycia przy kasie „Bagateli".

Co grają dzisiaj w kinach.

Uciecha: „Wschód słońca" według noweli H. Sudermana (Janet Gaynar.)

Bagatela: „Człowiek z biczem" (Donglas Fairbanks).

Corso: „Spryciarze" (Buck Janes).

Nowości: „Cyrk" (Charlie Chaplin).

Promień: „Faust" (E. Jannings).

Sztuka: „Wschód słońca" według noweli H. Sudermana (Janet Gaynar.)

Wanda: „Marsyljanka".

Warszawa. „Upiory" (Harry Peel).

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na piątek, dnia 16 marca 1928 r.

Kraków (566) Godz. 12: Transm. sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej, kom. lot. met. oraz muzyki z płyt gramof.; godz. 15—15.20: Trans. kom. met. i gosp.; godz. 16.40—17.05: Odczyt p. t.: „Ziemia śląska w twórczości Żeromskiego", wygł. prof. A. E. Balicki; godz. 17.20—17.45: Odczyt p. t.: „Do źródeł ukraińskiej twórczości literackiej" wygł. prof. dr. B. Łepki; godz. 17.45—18.55: Transmisja z Warszawy; godz. 19.05—19.15: Transmisja kom. roln.; godz. 19.15—19.35: Rozmaitości; godz. 19.35—20: Odczyt p. t.: „Przegląd radjowy". wygł. Dr. W. Wilkosz, prof. U. J.; godz. 20—20.15: Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej, kom. sportowy; godz. 20.15: Transmisja z Filharmonji Warsz., godz. 22: Sygnał czasu, kom. PAT.

Warszawa (1111) Godz. 12: Sygnał czasu, kom. lot.-met.; godz. 15—15.20: Kom. met., gosp., sam.; godz. 15.20—16.20: Przerwa; godz. 16.20—16.40: Przegląd wydawnictw perj. — omówi prof. H. Mościcki; godz. 16.40—17.05: Odczyt p. t.: „O robakach u dzieci" — wygł. dr. Trenkner; godz. 17.05—17.20: Przerwa; godz. 17.20—17.45: Transm. z Krakowa. Odczyt p. t.: „Do źródeł ukraińskiej twórczości literackiej" — wygł. prof. U. Jag. B. Łepki; godz. 17.45: Transmisja z Wilna; godz. 18.55—19.05: Przerwa; godz. 19.05—19.15: Kom. roln. oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krak.: godz. 19.15—19.30: Rozmaitości; godz. 19.30—19.55: Odczyt p. t.: „Żyzność gleb, a ich urodzajność" — wygł. prof. Sław. Miklaszewski; godz. 19.55—20.15: Pogadanka muzyczna z cyklu „Dzieje Muzyki" — wygł. prof. St. Niewiadomski; godz. 20.15: Transmisja koncertu symf. z Filharmonji Warsz.; godz. 22—22.05: Sygnał czasu i kom. lotn. met.; godz. 22.05—22.20: Kom PAT.; godz. 22.20—22.30: Kom. pol., sport.

Katowice (422) Godz. 16.20—16.30: Komunikaty Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. godz. 16.30—16.40: Nadprogram; godz. 16.40—17.05: Wykład historji Polski; godz. 17.05—17.20: Komunikat Wydziału Skarbowego Woj. Śl.; godz. 17.20—17.45: Odczyt p. t. „Do źródeł Ukraińskiej twórczości literackiej" — wygł. prof. Bohdan Łepski; godz. 17.45—18.55 Audycja literacka; godz. 18.55—19.15: Kom. sport. i Tow. Tatrzańskiego; godz. 19.15—19.30: Rozmaitości; godz. 19.30—19.55: Odczyt z cyklu: „Skarbowość państwowa" — wygł. dr. Michał Bielak, naczelnik Wydziału Skarbowego Woj. Śl.; godz. 19.55—20.15: Pogadanka muzyczna z cyklu „Dzieje muzyki" — wygł. prof. St Niewiadomski; godz. 20.15—22: Koncert symf. z Filharmonji Warsz.; godz. 22—22.30: Sygnał czasu i kom. PAT.; godz. 22.30—23: Skrzynka pocztowa w języku francuskim. Korespondencję zagraniczną omówi dyr. Radiostacji Kat. prof. S. Tymieniecki.

Wilno (435) Godz. 16.25—16.40: Chwilka litewska; godz. 16.40—16.05: Komunikat L. O. P. P.; godz. 16.55 do 17.20: „Jan Kasprowicz" — odczyt z działu „Literatura" — wygł. Tadeusz Łopalewski; godz. 17.20—17.45: Transmisja z Krakowa; godz 17.50—18.55: Koncert popoł. orkiestry 1 p. p. Leg. pod dyr. prof. F. Koseckeigo. Solista: prof. W. Jodko (cytra). Transmisja na inne polskie stacje: godz. 19—19.25: Gazetka radjowa; godz. 19.25—19.35: Sygnał czasu i rozmaitości; godz. 19.35—20: „Skrzynka pocztowa" — wygł. kierownik programowy P. R. w Wilnie Witold Hulewicz; godz. 20.15: Transmisja koncertu symf. z Filharmonji Warsz.; godz. 22: Komunikaty PAT.

MIĘDZYNARODOWA TRANSMISJA KONCERTÓW RADJOWYCH. W wykonaniu uchwały międzynarodowej konferencji radjofonicznej w Pradze, nadany zostanie z Wiednia we czwartek dnia 15 bm. o godz. 19.30 wielki koncert Filharmonji wiedeńskiej na stacje środkowej Europy, a przedewszystkiem na całą Polskę via Kraków—Warszawa. Koncert ten będzie reprezentacyjnym koncertem współczesnej muzyki polskiej. Batutę dyrygenta orkiestry wiedeńskiej objął Grzegorz Fitelberg, dyr. Filharmonji Warszawskiej, a jako solistki wystąpią pp. Stanisława Korwin Szymanowska (śpiew) i Irena Dubiska (skrzypce). Program koncertu obejmuje dzieła Karola Szymanowskiego, Karłowicza i Ludomira Różyckiego.

LITERACKA TRANSMISJA Z POZNANIA. We czwartek, dnia 15 bm. o godz. 17.45 transmitowana będzie na całą Polskę ostatnia praca niedawno zmarłego Stanisława Przybyszewskiego: „O Janie Kasprowiczu". Słowem wstępnem poprzedzi odczyt p. B. Busiakiewicz, redaktor poznańskiego „Tygodnia Radjowego".

—0—

STATUT W SPRAWIE FRANCUSKICH RADJOSTACYJ NADAWCZYCH. Izba deputowanych na onegdajszem posiedzeniu przyjęła statut w sprawie radjowych stacyj nadawczych. Statut ten zezwala, do czasu wejścia w życie odpowiedniej ustawy, na eksploatację stacyj nadawczych, założonych przed 21 grudnia 1917 roku. Zamknięte zostaną te stacje, powstałe po 1 styczniu 1928 r., które nie otrzymały odpowiedniego zezwolenia. Pozatem statut zabrania do czasu ustawowego załatwienia sprawy, zakładania nowych stacyj, na utrzymanie stacyj doświadczalnych.

Kultura i sztuka.

POLSKIE WYDAWNICTWO REPRODUKCYJ STAROŻYTNYCH. Związek Akademij całego świata (Union Academique Internationale) zainicjował wydanie przez Akademje reprodukcyj wszystkich znanych waz starożytnych z całego obszaru ziem, leżących nad morzem Śródziemnem, a więc: egipskich, palestyńskich, fenickich, syryjskich, małoazjatyckich, greckich, etruskich, italskich i t. d. Akademje poszczególnych krajów wydają zeszyty tej publikacji, noszącej nazwę: „Vases antiques", a zawierające reprodukcje waz, znajdujących się w danem państwie. Obecnie przystępuje także Polska Akademja Umiejętności do takiego wydania reprodukcyj waz w Polsce się znajdujących. Z gorącą prośbą zwraca się ona do wszystkich posiadaczy takich waz, oraz zarządzających zbiorami, w których są takie wazy, o przesłanie do niej (Kraków, Sławkowska 17) wiadomości o takich wazach, z podaniem, o ile możności, ilości okazów, oraz ich rodzajów, by następnie mogły być przez jej wysłannika opisane i sfotografowane dla tego pięknego wydawnictwa.

JANACZKA „SPRAWA MAKROPULOS", ostatnia opera sławnego czeskiego modernisty, została wystawiona w Pradze z dużem powodzeniem. Libretto wzięte z utworu Karola Czapeka. Operę tę wystawi niebawem Opera państwowa w Berlinie.

„PRAGER PRESSE" O SKAMANDRYTACH. Niedzielna „Prager Presse" zamieszcza w dodatku literackim feljeton profesora Marjana Szyjkowskiego o twórczości Skamandrytów z dokładną charakterystyką każdego z poetów tego ugrupowania. W tymsamym dodatku spotykamy w przekładzie niemieckim utwory liryczne Tuwima, Lechonia, Wierzyńskiego i Słonimskiego.

WYSTAWA SCHUBERTOWSKA W WIEDNIU. Dyrekcja zbiorów miejskich przygotowuje, w związku z 100-leciem śmierci Schuberta, zakrojoną na wielką skalę wystawę schubertowską. Wystawa, która będzie nosiła miano „Wystawa m. Wiednia 1928 — Stulecie Schuberta", zostanie otwarta w połowie maja. Unaoczni ona postać Schuberta, jako człowieka i twórcy, jak również jego otoczenie i epokę. Magistrat postanowił wyasygnować na cele wystawy kredyt w wysokości 15 tysięcy szylingów.

KLABUND SKAZANY NA BANICJĘ W HERSFELD. Władze kąpieliska Hersfeld zabroniły objazdowej trupie monachijskiej wystawienia głośnego na świat cały „Kredowego koła" Klabunda, motywując swój zakaz tem, że Klabund jest — obcokrajowcem. Dopiero list poety usunął te komiczne skrupuły. W liście swym poeta zaznacza, że dziwi go bardzo, iż prywatne jego nazwisko Alfred Henschke i jego pochodzenie nie jest w Hersfeld znane.

OLBRZYMIA LATARNIA DLA CELÓW LOTNICZYCH. Donoszą z Chicago, że Elmer Sperry, dyrektor Sperry Gyroskope Company, ofiarował miastu Chicago dwa miljony dolarów za wybudowanie wielkiej latarni, którąby w nocy służyła jako drogowskaz dla lotników. Latarnia ma być tak silna, aby światło jej było widoczne na odległości 250 mil, czyli 40 kilometrów. Ustawiona ma być na stalowem rusztowaniu, na jednym najwyższych budynków miejskich. Sama latarnia znajdować się będzie na wysokości 1.320 stóp, t. j. niespełna 400 metrów.

CHOROBA ZNANEGO PODRÓŻNIKA. Donoszą z Nowego Jorku, że głośny podróżnik i badacz krajów polarnych, Vilhjalmur Stefanson, przebywa obecnie w jednym ze szpitali nowojorskich, lecząc się ze szkorbutu, którego się nabawił podczas kilkakrotnych podróży polarnych, będąc zmuszonym do żywienia się wyłącznie rybami.

ZE ŚWIATA WYNALAZKÓW. Donoszą z Nowego Jorku: Mikołaj Tessla, znany wynalazca, liczący już dziś 71 lat, opatentował właśnie w Waszyngtonie wynaleziony przez siebie aparat do latania helikopter, któremu przepowiada wielką przyszłość. Koszt budowy helikopteru, nad którego planami Tessla pracował 7 lat, wynosić będzie 100 dolarów.

Powszechna Wystawa Krajowa w roku 1929.

UDZIAŁ WARSZAWY W POWSZECHNEJ WYSTAWIE KRAJOWEJ.

W zatwierdzonym już przez Radę Miejską budżecie umieszczona jest suma 100.000 zł. (rata I) jako udział Warszawy w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu oraz 100.000 zł. na budowę pawilonu Warszawy. W związku z tem Magistrat powołał specjalną komisję, która na prawach Magistratu decydować będzie ostatecznie o wszelkich sprawach, związanych z udziałem gminy m. st. Warszawy w Wystawie. Do t. zw. Komitetu Pawilonu Wystawowego weszli p. Prezydent Miasta inż. Z. Słomiński, jako przewodniczący, oraz jako członkowie wiceprezydenci dr. W. Bogucki, M. Borzęcki, T. Szpotański, pozatem ławnicy pp. dr. Ilski i Szczypiorski, oraz naczelnicy, inż. J. Chmieleński, dr. Cz. Wroczyński, Z. Limanowski i inż. M. Dolnicki.

PRZEMYSŁ NAFTOWY A POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA.

Na posiedzeniu Wydziału Krajowego Towarzystwa Naftowego dnia 25 ub. m. powzięto jednogłośnie uchwałę, iż przemysł naftowy weźmie jako całość (kopalnictwo i rafinerje) udział w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. W dyskusji wyrażono zapatrywanie, iż całość działu naftowego powinna być zorganizowana w sposób jaknajbardziej interesujący dla szerokich rzesz zwiedzających. Należałoby więc zamieścić modele, przedstawiające przebieg prac wiertniczych i eksploatacyjnych oraz procesy przeróbki ropy oraz zorganizować pokaz mało znanyh sposobów zużytkowania produktów naftowych, jak budowa nawierzchni ulic przy użyciu asfaltu naftowego itp.

Opracowanie szczegółów organizacji jako też sposobu repartycji kosztów na poszczególne przedsiębiorstwa, powierzono specjalnej komisji, która przedłożyć ma na najbliższem posiedzeniu Wydziału konkretne wnioski.

W międzyczasie była sprawa organizacji działu naftowego w Wystawie omawiana również na posiedzeniu Syndykatu Naftowego oraz Związku Polskich Producentów i Rafinerji Ol. Min. Można zatem przypuszczać, iż w najbliższych dniach prace organizacyjne wkroczą na realne tory.

Z POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ.

Kierownictwo działu: Opieka Społeczna, Zdrowie, Wychowanie Fizyczne i Sport objął podpułkownik dr. Władysław Osmolski. Godziny przyjęć dla interesentów: wtorki i soboty od 15.30 do 17 w Dyrekcji Powszechnej Wystawy Krajowej. Pozostałe dni od 14—16 w Centr. Wojsk. Szkole Gim. i Sportów przy ul. Grunwaldzkiej, nawprost ul. Matejki.

Dział gospodarczy

Przyszłość gospodarcza Anglji.

Niedawno opublikowane zostało sprawozdanie „Liberal Industrial Inquire" o przyszłości gospodarczej Anglji, które jest niezwykle ciekawe ze względu na to, że jest odbiciem poglądów na przyszłość gospodarczą Wielkiej Brytanji, najbardziej wpływowych leaderów angielskiego liberalizmu i przedstawia wielkie znaczenie dla wszystkich państw Europy, których dobrobyt i przyszłość gospodarcza, mniej lub więcej ściśle, związane są z kształtowaniem się sytuacji gospodarczej Anglji.

Problematy gospodarcze, przed któremi stoi obecnie Anglja, scharakteryzowane są w sposób następujący: Po wspaniałym rozwoju gospodarczym w wieku ubiegłym, skutki wojny spowodowały ścieśnienie się angielskich rynków zbytu zagranicą, mimo, że równocześnie nastąpił znaczny wzrost ludności, czas pracy został skrócony a oszczędności narodowe zmalały. **Skutkiem tego obrotu rzeczy było i jest olbrzymie bezrobocie, przedewszystkiem w starych wielkich przemysłach eksportowych Anglji.** To zmniejszenie eksportu angielskiego spowodowane było w znacznej mierze wydarzeniami gospodarczemi o znaczeniu międzynarodowem, jak przejście do coraz większego protekcjonizmu, usamodzielnienie gospodarcze wielu krajów itp.

Dlatego koniecznym jest dla odzyskania dawnego znaczenia z jednej strony dążyć do rozszerzenia krajowych rynków zbytu i wzmożenia krajowej siły kupna, z drugiej zaś strony ogólnie wzmocnić zdolności produkcyjne kraju. W tym celu uważają, że **musi być zmieniona organizacja produkcji** i skłaniają się ku rozszerzeniu robót publicznych i silniejszemu zużytkowaniu płynnych kapitałów w gospodarstwie krajowem. Już obecnie gminy i państwo kontrolują przedsiębiorstwa, w których inwestowano przeszło 4 miljardy f. szt. Zdaniem liberalnego komitetu, koniecznem jest podniesienie, zdolności produkcyjnej tych przedsiębiorstw przez wprowadzenie metod gospodarczych, stosowanych w gospodarce prywatnej.

W tym celu pragną, ażeby środki, które publicznym korporacjom niezbędnie są potrzebne do inwestycyj dopływały za pośrednictwem Board of National Invesiments, któryby ściśle współpracował z specjalnie utworzonym komitetem National Development, który miałby za zadanie intensyfikację gospodarki narodowej, oraz zatrudnienie zbędnych sił roboczych przy robotach publicznych. Ten rodzaj gospodarczego sztabu generalnego współpracowałby ściśle z właściwemi ministerstwami. **Równocześnie w memorjale domagają się wprowadzenia kontroli państwa nad prywatnemi koncernami,** podkreślając niebezpieczeństwo, jakie mogą one stanowić w razie zajęcia stanowiska monopolistycznego. Wysoce interesujące i charakterystyczne ze względu na doniosłe przemiany ideologji gospodarczej w latach powojennych na całym świecie, jest stanowisko zajęte przez komitet liberalny, w memorjale w odniesieniu do wzajemnych stosunków robotników i pracodawców, zwłaszcza, gdy uwzględnimy, że Anglja uważana jest słusznie za kolebkę liebralizmu w całem tego słowa znaczeniu. I tak **dla każdej grupy przemysłowej ma być ustalona płaca minimalna,** tam gdzie jest to możliwem. **należy umożliwić robotnikom udział w zyskach przedsiębiorstwa,** czy to przez przydział akcji, czy przez specjalne zwyżki płac, lub też innej drodze. W fabrykach zatrudniających więcej niż 50 robotników, **winny być wprowadzone obowiązkowe rady produkcyjne,** które jednakże miałyby wpływ kontrolujący jedynie odnośnie do przeprowadzenia ustawodastwa fabrycznego, nie mniej **miałyby prawo wglądu w tok interesów przedsiębiorstwa(!).**

Z innych dziedzin życia gospodarczego interesujące wysoce są **wskazówki co do odbudowy angielskiego przemysłu węglowego.** — I tak domagają się upaństwowienia prawa górniczego, **silniejszej koncentracji względnie fuzji przedsiębiorstw górniczych,** a zlikwidowanie małych i nierentownych. Tutaj memorjał pokrywa się ze znanem sprawozdaniem Samuelsa. Celem bliższego zespolenia Wielkiej Brytanji z dominjami i kolonjami **na pierwszy plan wysunięty jest system uprzywilejowanego stanowiska kolonji i dominjów, a protekcjonizmu w stosunku do zagranicy.** Równocześnie jednak uważają, że ogólne zwiększenie intensywności wewnętrzno-brytyjskiej gospodarki będzie mogło być dokonane najłatwiej przez ułatwienie emigracji do krajów państwa brytyjskiego. Znaczne inwestycje w kolonjach, ułatwienia komunikacyjne, ułatwienia zaciągania pożyczek na rynkach pieniężnych macierzystych.

Jak więc widzimy, memorjał komitetu liberalnego w szeregu punktów odbiega zasadniczo od zasad liberalizmu gospodarczego, wypisanych od wielu dziesiątek lat na sztandarze wielkiego organizmu gospodarczego Anglji. Jest to przykład elastyczności angielskiej, nie kamieniejącej w tradycji, lecz umiejącej dostosować się do zmienionych warunków pracy i produkcji, wymagającej nieraz porzucenia dawnych wypróbowanych metod, a zastąpienia ich innemi, które jeszcze może do niedawna były uważane za absurdalne.

—o§o—

Kronika ekonomiczna.

PROPAGANDA WYSTAW KRAJOWYCH. W celu reklamowania wystawy krajowej w Poznaniu, jakoteż targów poznańskich i lwowskich, ministerstwo komunikacji wydało odpowiednie zarządzenie, by w pociągach i na dworcach kolejowych umieszczano odpowiednie afisze reklamowe. Poza tem czynione są starania, aby propaganda na kolejach tych, tak ważnych dla rozwoju gospodarczego imprez, prowadzona była również na kolejach zagranicznych. Udało się już osiągnąć porozumienie w tej materji z zarządem kolei holenderskich.

KTÓRE TOWARY WYŁĄCZONE SĄ PRZEJŚCIOWO Z POD WALORYZACJI CEŁ. W ostatnim numerze „Dziennika Ustaw" ukazało się rozporządzenie ministra skarbu, ustalające nowe stawki celne na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o waloryzacji ceł.

Zwaloryzowane stawki celne obowiązują od dnia 15 marca.

Po tej dacie uiszczenie cła według starych stawek dopuszczalne jest tylko w tych wypadkach, gdy chodzi o:

1) towary zgłoszone do odprawy celnej najpóźniej w dniu 14 marca 1928 r.;

2) towary przywożone i wywożone w obrocie warunkowym, uszlachetniającym i reperacyjnym, o ile zabezpieczenie celne z tytułu tych obrotów obliczone zostało na podstawie stawek, wyrażonych w dotychczas obowiązującej jednostce monetarnej;

3) niedobory i nadwyżki należności celnych powstałe wskutek niewłaściwego oclenia, o ile pierwotny niewłaściwy wymiar tych należności uskuteczniony został przed dniem 15 marca 1928.

Jak wynika z dopiero co ogłoszonego przepisu wykonawczego ministerstwa skarbu z dnia 3 marca r. b. Nr. IV—205.3, do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 lutego r. b. o waloryzacji ceł, na zasadzie którego stawki dla niektórych towarów podwyższone zostaną od dnia 15 marca 1928 r. o 72 procent, dla innych zaś o 30 proc., nie odnosi się do towarów znajdujących się obecnie w składach wolnocłowych (tranzytowych) do tych składów z warunkiem, iż zgłoszenie do odprawy nastąpić musi do dnia 14 marca b. r. Towary te będą mogły być oclone według dotychczasowych stawek w ciągu roku, czyli, że przypadające za nie obecnie należności celne opłacone być muszą w tym terminie.

BUDOWNICTWO I PRZEMYSŁ CERAMICZNY W ŚWIETLE PRAC KOMISJI ANKIETOWEJ. Opuściły prasę, jako wydawnictwa Komitetu ekonomicznego ministrów, pierwsze dwa tomy sprawozdania komisji ankietowej (badania warunków i kosztów produkcji oraz wymiany), obejmujące: 1) budownictwo mieszkaniowe i 2) cegłę.

Pierwszy tom obejmuje rozdziały: akcja mieszkaniowa i budowlana, rozmiary klęski mieszkaniowej w Polsce, powojenne budownictwo mieszkaniowe w Polsce, przedsiębiorstwa budowlane, materjały budowlane, drogi naprawy, synteza niedomagań budownicwa mieszkaniowego w Polsce, wreszcie wnioski.

Ponieważ pierwsze publikacje dotyczyć mają całokształtu zagadnienia budownictwa, prawdopodobnie już w końcu przyszłego tygodnia ukażą się dalsze dwa tomy, poświęcone przemysłom cementowemu i drzewnemu. Następne tomy dotyczyć będą prawdopodobnie przemysłu spożywczego.

PROGRAM WYCIECZEK MORSKICH „GDYNI". Przedsiębiorstwo państwowe „Żegluga Polska" opracowało projekt wycieczek morskich na statku „Gdynia", który — jak wiadomo — znajduje się obecnie w przebudowie na stoczni gdańskiej. Pierwsza wycieczka ma opuścić Gdynię 24 maja i na Zielone Świątki będzie w Kopenhadze. 31-go maja rozpoczyna się następna wycieczka do Bornholmu i Kopenhagi, a następnie wycieczka do Sztokholmu. Dnia 16 czerwca statek „Gdynia" wyruszy na 10-dniową wycieczkę do państw bałtyckich, celem odwiedzenia portów: Tallinu, Rygi, Helsingforsu i Hangoe, przyczem noc świętojańska spędzona będzie w malowniczych fiordach finlandzkich. Następnie odbędą się dwie wycieczki do Kopenhagi i Sztokholmu. 12 lipca powtórzenie wycieczki do Finlandji, Łotwy i Estonji, później wycieczki do Danji i Szwecji. Dnia 7 sierpnia wyruszy wycieczka do Goeteborga i do Osla. Następne z kolei wycieczki mają za cel Szwecję i Danję, przyczem ostatnia wycieczka powraca do Gdyni 26 września. W tym czasie statek „Gdynia" zrobi również kilka krótszych podróży na malowniczą, granitową wyspę Bornholm.

Ceny biletów razem z wyżywieniem i usługą wynoszą od 295 zł. za wycieczkę. Do Kopenhagi statek „Gdynia" będzie mógł zabrać do 100 podróżnych, przyczem będzie posiadał pewną ilość 2-osobowych luksusowych kabin na górnym pokładzie. Ministerstwo komunikacji wyraziło zgodę na udzielenie ulgi kolejowej w wysokości 35 procent ceny biletu w drodze powrotnej na podstawie zaświadczenia przedsiębiorstwa „Żegluga Polska".

PODWYŻSZENIE OPŁAT SKŁADOWEGO. Dyrekcja kolei w Krakowie podwyższyła z ważnością od dnia 7 marca b. r. aż do odwołania, wskutek przepełnienia magazynów celnych w Krakowie i powolnego odbioru przesyłek, na mocy art. 80, punkt 8 taryfy ogólnej część I, opłatę taryfową składowego za przesyłki celne, przeznaczone dla Krakowa, do pięciokrotnej wysokości.

MASOWY PRZYWÓZ TOWARÓW ZAGRANICZNYCH DO POLSKI. W związku z wchodzącą w życie nową ustawą o waloryzacji ceł, dało się zaobserwować niezwykle zwiększenie transportów towarów zagranicznych importowanych do Polski. W dniu 14 marca rozpoczną już urzędy celne taksować towary według nowych stawek, to też wszystkie firmy transportowe starają się dostarczyć swe ładunki na stacje celne przed tym terminem, by opłacić cło według starej taryfy.

Personal urzędniczy na pogranicznych stacjach celnych jest tak przeładowany pracą, że dyrekcje celne: warszawska, krakowska i lwowska, musiały wydelegować 200 urzędników z central na pomoc.

WALKA KONKURENCYJNA WĘGLOWA O RYNKI WIEDEŃSKIE. Wiedeńska „Die Stunde" donosi, że walka konkurencyjna między węglem reńsko-westfalskim a ostrawsko-karwińskim zakończyła się odnośnie do Wiednia, zwycięstwem tego ostatniego. Gazownia wiedeńska zamówiła na rok 1928 — 500 tysięcy ton węgla ostrawsko-karwińskiego. Koleje czechosłowackie przyznały kopalniom ostrawsko-czerwińskim zniżki frachtowe, które im umożliwiły konkurencję z syndykatem węglowym reńsko-westfalskim.

Ze sportu.

OTWARCIE BOISKA „WISŁY".

I. Mistrzostwo ligowe.

Najbliższa niedziela przyniesie nam początek oczekiwanych z upragnieniem mistrzostw Ligi Polskiego Związku Piłki Nożnej. Ten pierwszy mecz mistrzowski schodzi się równocześnie z **otwarciem boiska Tow. Sport. „Wisła" w Krakowie.**

Przeciwnikiem Wisły będzie w tym dniu nader niebezpieczna drużyna górnośląska **„Ruch"**, która przez całą zimę trenując, **znajduje się obecnie w doskonałej formie.** Do tego dołącza się jeszcze fakt wzmocnienia drużyny Ruchu przez doskonałego prawoskrzydłowego napastnika **Kałużę,** co razem wziąwszy obniża niezwykle szanse Wisły na zwycięstwo w niedzielnym meczu.

Oczekiwać należy przeto bardzo wytężających i emocjonujących zawodów. Początek zawodów o godz. 3.15 popołudniu.

OLSZA — CRACOVIA.

W niedzielę, dnia 18 bm. odbędą się na boisku Cracovii o godzinie 11.30 przedpołudniem pierwsze zawody o mistrzostwo klasy A okręgu krakowskiego między drużynami Olszy i Cracovii. Zawody te będą dalszym występem młodej drużyny białoczerwonych w spotkaniach z tak wytrawnym w bojach o mistrzostwo kl. A przeciwnikiem, jakim jest sympatyczna drużyna Olszy.

———oSo———

Kronika sportowa.

PODZIAŁ GÓRNOŚLĄSKICH KLUBÓW PIŁKARSKICH NA KLASY dokonał się na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu Śląskiego Związku Okr. piłki nożnej, które się odbyło w dn. 10 b. m. Obecnych było przeszło 200 delegatów, reprezentujących razem 68 towarzystw. Uchwalono okręg cały podzielić na trzy podokręgi. W każdym okręgu klasa „A" ma liczyć 9 towarzystw. Do klasy „A" przydzielone zostały:

Podokręg Katowice: 1) K. S. „Pogoń" Katowice, 2) K. S. „06" Katowice, 3) K. S. „Diana" Katowice, 4) K. S. „06" Mysłowice, 5) K. S. Rożdzień-Szopienice, 6) K. S. „Dąb" Katowice, 7) K. S. „Orzeł" Wełnowiec, 8) K. S. „Iskra" Siemianowice, 9) K. S. „07" Siemianowice.

Podokręg Król. Huta: 1) A. K. S. Król. Huta, 2) Zjednoczeni Przyjaciele Sportu Król. Huta, 3) K. S. „Naprzód" Lipiny, 4) K. S. „Pogoń" Nowy Bytom, 5) K. S. „Slavia" Ruda, 6) Policyjny K. S. Katowice, 8) K. S. „Słowian" Katowice, 9) Pierwszy K. S. Tarnowskie Góry.

Podokręg Bielsko: 1) B. B. S. V. Bielsko, 2) Sturm Bielsko, 3) Hakoah Bielsko, 4) Sportclub Bielsko, 5) Bialski K. S. Biała, 6) Biała-Lipnik, 7) „Soła" Oświęcim, 8) „Grażyna" Dziedzice, 9) „Koszarawa" Żywiec.

Powyższy podział wywołał dużo rozgoryczenia. Przedstawiciele towarzystw podokręgu Bielskiego protestacyjnie opuścili zebranie i zapowiedzieli wysłanie do P. Z. P. N. protestu z powodu zaliczenia do kl. A żywieckiego klubu sportowego „Koszarawa". Działa tu animozja Bielszczan wobec „Koszarawy" zupełnie nieuzasadniona, to też protest klubów bielskich nie może w danym wypadku doznać żadnego poparcia. Również towarzystwa ligowe 1 F. C., Śląsk i Ruch zapowiedziały również wysłanie do P. Z. P. N. protestu w sprawie powyższego podziału, dopominając się przydzielenia ich drużyn rezerwowych również do klasy „A". Tu sprawa przedstawia się całkiem inaczej; w myśl ugody zawartej między PZPN. a Ligą towarzystwa te mogą i mają słuszne prawo domagać się zarządzenia gier kwalifikacyjnych o wejście ich rezerw do kl. A. W danym wypadku przeto walne zebranie Śląskiego Związku postąpiło bardzo nieoględnie, wywołując konflikt z PZPN-em, konflikt, który się skończyć musi dla Śląska porażką.

NAJWIĘKSZY STADJON SPORTOWY W N. YORKU. W roku 1932 obchodzone będzie w Ameryce drugie stulecie narodzin Jerzego Waszyngtona. Stany Zjednoczone A. P. przygotowują z tej okazji cały szereg uroczystości, któremi uczcić chcą pamiętną rocznicę. W New Yorku ma odbyć się największa wystawa na świecie. Pozatem komitet organizacyjny projektuje wybudowanie olbrzymiego stadjonu na 200.000 miejsc siedzących. Organizatorowie skorzystaliby z tego, ażeby za zgodą Los Angeles przenieść turniej olimpijski w r. 1932 do New Yorku.

ZAPROSZENIE POLSKICH KAWALERZYSTÓW DO SZWAJCARJI. Polska „ekipa" hippiczna otrzymała zaproszenie na międzynarodowe zawody konne, które odbędą się w Lucernie w dniach od 6 do 15 lipca.

WIOSENNY BIEG K. O. Z. L. A. Dnia 18 bm. odbędzie się na trasie około 4500 m. W biegu tym mogą brać udział także zawodnicy niestowarzyszeni. Start koło boiska T. S. Wisła, meta na początku deptaku. Szatnie dla zawodników na boisku K. S. Cracovia. Wpisowe 50 gr. od zawodnika. Wpisy przyjmuje sekretarjat K. O. Z. L. A. (J. Jarosz, Jabłonowskich 20/1, do piątku dnia 16. bm. włącznie, od godz. 11—3-ej.

WYCIECZKĘ NA BABIĄ GÓRĘ urządza w dniach 18 i 19 bm. sekcja narciarska AZS. w Krakowie. Wyjazd w niedzielę 18 bm. o godz. 8.05 rano z dworca gł. do Suchej, poczem przez Magórkę do schroniska P. T. T. na Babiej. Nazajutrz wejście na szczyt, zjazd przez Mądralową do Jeleśni i powrót do Krakowa o godz. 20.35. Koszta około 13 zł. Zgłoszenia i informacje w sekretarjacie AZS. ul. Kościuszki 12, od 7—8 wieczór. Następna wycieczka zwiedzi Wielką Raczę w Beskidach zachodnich.

DOROCZNY MECZ TENISOWY PARYŻ—LONDYN, zakończył się wspaniałem zwycięstwem pierwszego w stosunku 16:5; drużyna francuska występowała bez Borotry, Bouseus, Brugnon'a, Cocheta, Landry i Lacoste'a; — angielska — bez Greig'a, Higg'sa, Turnbulla, Kingley'a.

F. KOŻELUH — TRENEREM WARSZAWSKIEJ POLONJI. Dowiadujemy się, że Polonja zaangażowała trenera do swej sekcji piłkarskiej w osobie Fr. Koželuha.

NIEMAŁĄ SENSACJĘ w świecie sportowym musi wywołać fakt, iż z olimpijskiej grupy lekkoatletycznej, która trenuje pod kierunkiem Klumberga, zostały... usunięte takie znakomitości jak Sikorski (Polonia) i Górski (Polonia) i równocześnie Korolkiewicz na własną prośbę wykreślony został z grupy.

CIEKAWĄ UCHWAŁĘ powziął Niemiecki Zw. Lekk., który zabronił kandydatom olimpijskim udzielania wywiadów prasie, fotografowania się dla ilustrowanych dzienników i brania udziału w filmach propagandowych. Uchwałę swą Związek motywuje tem, że olimpijczycy jak to zostało stwierdzone, więcej czasu poświęcają na najrozmaitsze wywiady i filmy, niż na normalne treningi.

Różne wiadomości.

CHARAKTERYSTYCZNA HISTORYJKA. „Neues Wiener Journal" opowiada następującą anegdotkę: Okręt był bliski zatonięcia. Kapitan zwrócił się do podróżnych z temi słowy: „Kto chce się uratować, niech się przyłączy do mnie. Musimy płynąć dwanaście godzin, aby dotrzeć do wyspy i ocalić się od śmierci". Oprócz kapitana, znajdował się na okręcie pewien społecznik chrześcijański (Christlichsozialer); pewien żyd i pewien socjalista. Do celu jednak dotarli tylko: kapitan, społecznik chrześcijański i żyd, gdyż socjalista nie chciał sprzeniewierzyć się zasadzie ośmiogodzinnego dnia pracy.

CO ROBIĄ DAWNE BROWARY W SUCHEJ AMERYCE. Po wprowadzeniu prohibicji w Stanach Zjednoczonych browary tamtejsze znalazły się w położeniu bez wyjścia, zaznaczyć musimy, że między niemi były największe browary na świecie.

Stanęły wobec trudnego pytania, co dalej robić. Prawo Volsteadta tem pytaniem oczywiście się nie interesowało. Podobna decyzja mogła zapaść tylko w Ameryce. Dużo browarów było całkiem zamkniętych, ale niektóre wyrabiały tak zwany „nearbeer", to jest napój słodowy, zawierający mniej, aniżeli pół proc. alkoholu. Część browarów zaczęła produkować napoje gazowe, inne zaś, wykorzystując urządzenia chłodnicze, rozpoczęły fabrykację lodu.

Towarzystwo Anhäuser-Busch w St. Louis — największy browar na świecie — zaczęło budować wagony kolejowe, produkować lód, konserwy, produkty mączne i t. p.; jedynie słodownie są nadal czynne. Znany browar w Milwaukee wyrabia obecnie sery, a oprócz niego, dziewięć, czy dziesięć innych przedsiębiorstw. Niektóre browary przerobiono na huty butelkowe. Jak z tego widać, zdołano uratować większą część kapitału, włożonego w browarnictwo.

KOBIETY JAKO ORGANIZATORKI POLITYCZNE. Ważnem, choć nie nowem, zajęciem kobiety w Anglji jest organizowanie partyj politycznych. Jedna z wielkich organizacyj politycznych urządziła niedawno egzamin dla kandydatek tego zawodu i z 30-tu pań, które stanęły do konkursu, 13 tylko uznano za odpowiednie. Tematy egzaminacyjne obejmowały: organizację polityczną, spisy wyborców i ustawy o wyborach.

Agitacja wyborcza w Anglji ma charakter całkowicie odmienny od agitacji w innych krajach. „Canvassing" — zbieranie głosów, chodzenie od drzwi do drzwi, zachwalanie kandydata i partji wymaga szczególnej zdolności, taktu i ujmującej powierzchowności. Egzaminowana organizatorka zjawia się w mieszkaniu robotnika lub rzemieślnika, by z ust otwierającego drzwi odrazu usłyszeć odmowną odpowiedź. Gdy już dotrze do samej pani domu, ta się wymawia od uczestnictwa na wiecu lub od należenia do partji tem, że nie pójdzie tam, gdzie nikogo nie zna. Gdy już uda zebrać się odpowiednią ilość niewiast, trzeba odgadnąć, czy lepiej jest zabawiać towarzystwo muzyką i odczytami, czy też pozostawić je same sobie. Sposoby ujmowania sobie ludzi są rozmaite, „Kto lubi organizatorkę, lub jej partję", powiada jedna z pań, działająca w polityce. „Ale trzeba szukać punktów stycznych, odczuwać upodobania agitowanych, urządzać koncerty, partje bridge'a, zabawy taneczne, loterje, konkursy".

Wymagania, stawiane kandydatkom na zawodowe agitatorki, są więc bardzo duże.

DOBRY POMYSŁ. W prasie angielskiej rzucił któryś z bibljofilów projekt, któremu niewątpliwie przyklasną wszyscy posiadacze księgozbiorów na całej kuli ziemskiej. Oto ni mniej więcej, tylko ustalenia dorocznego „święta oddawania pożyczonych książek". „Book-Borrowers Day', którego pomysł takie zyskał odrazu uznanie, że posypały się setki listów i projektów w tej sprawie, proponowany jest na środę popielcową, jako dzień otrząśnięcia się z wiru karnawałowych zabaw i poważniejszego zastanowienia się nad życiem i jego wymogami. W dniu takim powinny też ludziom przypominać się niewykonane zobowiązania, zatem i obowiązek oddawania książek pożyczonych i nie oddawanych najczęściej przez zapomnienie, czy niedbalstwo raczej, niż przez wyraźną złą wolę. Istnienie specjalnego „Dnia oddawania książek" będzie przypomnieniem dla opieszałych, oczyszczeniem ich sumienia, a zarazem naprawieniem poważnych krzywd i strat właścicielom bibljotek. Wartoby i u nas dobry ten pomysł jak najrychlej w czyn wprowadzić.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.